Wiele wyzwań przed nowym prezesem WiK-u str. 16.

Spółka musi się unowocześnić str. 10.

Mógł spłonąć dom str. 2.

Kiedy to przejście? str. 8.

Powietrze wzięte pod lupę str. 4.

Dziura na dziurze str. 3.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

30 stycznia 2024 r. Nr 5 (1342)

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Protest na gigantyczną skalę

Blisko 150 ciągników wyjechało w środę 24 stycznia na ulice powiatu krapkowickiego w ramach protestu rolników. Gospodarze włączyli się do ogólnopolskiego strajku domagając się m.in. wprowadzenia ograniczeń dla niekontrolowanego wwozu do Unii Europejskiej żywności z Ukrainy. „Nasze prawa muszą być szanowane. Jeśli tak się nie stanie, będziemy protestować dalej" - mówi jeden z członków krapkowickiego protestu.

Pierwsze poważne głosy sprzeciwu pojawiły się już wiele miesięcy temu, gdy rozpoczął się niekontrolowany wywóz żywności z Ukrainy do Polski i całej Unii Europejskiej. Jak mówi rolnik ze Strzeleczek Jerzy Kern, to był pierwszy poważny sygnał ostrzegawczy dla polityków i urzędników z Brukseli.

- Polski rolnik zobowiązany jest do prowadzenia produkcji rolnej według ścisłych wytycznych Unii Europejskiej – mówi Jerzy Kern. – Musimy m.in. stosować odpowiednie badania, nawozy i przestrzegać surowych restrykcji prawnych. Wysiłek się opłaca, bo dzięki niemu polskie zboża są dobrej jakości. Co innego te ukraińskie. Za wschodnią granicą nikt nie kontroluje produkcji rolnej, a mimo tego zboża trafiają na nasz i europejski rynek. Czy jest to zatem uczciwe?

Zalew polskiego i europejskiego rynku ukraińskim zbożem przyniósł wiele negatywnych skutków. Przede wszystkim mowa o destabilizacji cen produktów rolnych na rynku. Trudno się dziwić, bo uprawianie roli zgodnie z wytycznymi UE siłą rzeczy jest droższe.

Dokończenie na str. 7.

Zwłoki w Gogolinie

Wciąż nie wiadomo co było przyczyną śmierci 50-letniej kobiety, której zwłoki znaleziono w minionym tygodniu za siedzibą Urzędu Miejskiego w Gogolinie. Sprawę bada prokuratura.

Przypomnijmy, ciało znaleziono we wtorek 23 stycznia przy ulicy Konopnickiej. Informacja o kobiecie leżącej na śniegu bez oznak życia wpłynęła do służb o godz. 8.44. Na miejsce zdarzenia oprócz policji wezwany został także lekarz, który stwierdził zgon. Jego czynności zostały wykonane około godz. 9.15.

50-latka była mieszkanką Gogolina. W chwili odnalezienia ubrana była adekwatnie do warunków pogodowych. Nie potwierdzono informacji, czy na ciele martwej kobiety ujawniono jakieś rany.

Decyzją prokuratora ciało kobiety zostało zabezpieczone w celu wykonania sekcji. W dniu składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego" (29 stycznia) wyniki pośmiertnego badania nie były jeszcze znane.

(mim)

9 771505 486071 05
ISSN 1505-4861

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl ac0d469ff8

Mógł spłonąć dom

W sobotę 27 stycznia doszło do pożaru w domu jednorodzinnym w Gwoździcach. Mieszkańcy ewakuowali się o własnych siłach jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych.

Do akcji ratunkowej wyjechały zastępy straży z JRG Krapkowice i OSP Rogów Opolski.

Krapkowiccy strażacy zostali poinformowani o tym incydencie na krótko przed godz. 20.00. Działania służb polegały m.in. na wyniesieniu z domu piecyka, który uległ awarii oraz na przewietrzeniu pomieszczeń. W zdarzeniu nie odnotowano osób poszkodowanych.

(mim), fot. OSP Rogów Opolski

Stłuczka i mandat

W poniedziałek 29 stycznia doszło do kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych pod Obrowcem. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Incydent miał miejsce na drodze wojewódzkiej 423 około godziny 10.30. Kierowca volkswagena (38-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego) nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadził do kolizji z prawidłowo poruszającym się mercedesem. Sprawca został ukarany punktami karnymi i mandatem.

(mim)

Po Choruli na podwójnym gazie

Przypadkowe osoby natrafiły na kierowcę busa w Choruli, który mógł być pod wpływem alkoholu. Mężczyzna na widok świadków dzwoniących na policję odjechał w nieznanym kierunku. Szybko jednak wpadł w ręce mundurowych.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 22 stycznia około godziny 18.45. Przypadkowe osoby zauważyły 46-latka w busie. Padły podejrzenia, że mężczyzna może być pod wpływem alkoholu.

- Gdy świadkowie zadzwonili na policję 46-latek odjechał w nieznanym kierunku – mówi komendant Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach nadkomisarz Rafał Lejczak.

Na miejsce skierowano policjantów. Mundurowi zaczęli patrolować ulice wioski. Szybko natrafiono na 46-latka. Mężczyzna został przebadany alkomatem. Urządzenie wskazało ponad 2 promile. O dalszych losach mieszkańca powiatu krapkowickiego zadecyduje sąd.

(mim)

Szczere wyrazy współczucia dla Pana
lek.med. Artura Kurzei
z powodu śmierci
OJCA
składają **Zarząd i Pracownicy**
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

„Nie żyjemy, aby umierać…
ale umieramy, aby żyć wiecznie”

Rodzinie oraz Bliskim
wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci
śp. Stanisława Kurzei
składają
Zarząd i Pracownicy
firmy Samed

Pani Kornelii Miemczyk
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
Dyrekcja oraz Pracownicy
PSP nr 3 w Gogolinie

„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Duchowieństwu, Współpracownikom,
Staroście i Wicestaroście powiatu krapkowickiego,
Burmistrzom Krapkowic i Gogolina, Przyjaciołom
i Sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy łącząc się
z nami w bólu uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej naszego
Męża i Ojca
śp. Tomasza Serkisa
Dziękujemy za tak liczne przybycie, okazane wsparcie,
modlitwy i kondolencje.
Katarzyna Seweryn-Serkis z Synami

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. Stanisława Kurzei
Przewodniczącego Rady Miejskiej w Gogolinie
IV Kadencji w latach 2002-2006.

Małżonce, Synom i Najbliższej Rodzinie
serdeczne wyrazy współczucia
składają
Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala
oraz
Przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Piotr Czok

TYGODNIK Krapkowicki
Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

od 25 lat z Wami

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl ac0d469ff8

Dziura na dziurze

Po ostatnich roztopach na drogach powiatu krapkowickiego można zauważyć wiele dziur w asfalcie. „To jakaś tragedia” - mówi jeden z naszych czytelników.

Na dziurawej drodze można łatwo uszkodzić auto.

W ostatnich dniach redakcja „Tygodnika Krapkowickiego” otrzymała kilka interwencji dotyczących złego stanu infrastruktury drogowej w naszym regionie. Głębokie dziury pojawiły się na wielu drogach.

- Po roztopach te dziury zrobiły się bardzo widoczne – mówi mieszkaniec Krapkowic (dane do wiadomości redakcji). – Ja już nie mówię o bocznych ulicach, gdzie ruch jest stosunkowo niewielki. Najgorsze jest to, że spore ubytki pojawiły się chociażby na drodze wojewódzkiej 409, która biegnie między innymi przez Krapkowice. Odcinek w kierunku Steblowa wygląda fatalnie, ale są też inne, wręcz niebezpieczne fragmenty tej drogi.

Interweniujący precyzuje, że problem zauważalny jest już od wielu miesięcy, a niektóre duże dziury pojawiły się na długo przed opadami śniegu i mrozami.

- Dlaczego nikt nie uzupełni ubytków asfaltowych przy studzience znajdującej się przy rondzie w centrum Krapkowic obok banku ING? – dodaje mieszkaniec Krapkowic. – Podobną głęboką dziurę przy studzience można znaleźć na skrzyżowaniu ulicy Księdza Koziołka i 3 Maja w Otmęcie. Mijają kolejne tygodnie, miesiące i nic. Nikt tego nie chce zakleić.

Wiele zastrzeżeń czytelnik ma także do stanu technicznego drogi wojewódzkiej 423. biegnącej w kierunku Obrowca i Zdzieszowic.

- To jak wygląda asfalt przy zjeździe z wiaduktu autostradowego w kierunku Obrowca to jakaś kompletna tragedia – wyjaśnia interweniujący. – Dlaczego nikt nie zajmie się tym odcinkiem? Zabrakło funduszy na ten cel?

Mamy nadzieję, że po naszej interwencji zarządcy dróg i drogowcy przyjrzą się problemowi. A skoro już nie ma pieniędzy na większe remonty, to niech odpowiednie służby chociaż pokleją najgłębsze dziury powstałe po zimie. Chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo.

wysł. (mim), fot. czytelnik

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60
Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66
Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76
tel. 602 376 845

OGŁOSZENIE

MIĘDZYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZJEDNOCZENIE”
W KRAPKOWICACH, UL. RYNEK 19
ogłasza:

nabór ofert na **najem lokalu mieszkalnego nr 26**, położonego na III piętrze budynku **nr 27** przy **ul. Kilińskiego w Krapkowicach**, o powierzchni użytkowej **19,98 m²**, składającego się z jednego pokoju, aneksu kuchennego, łazienki z wc oraz przedpokoju.

Cena wywoławcza stawki czynszu najmu wynosi **30,00 zł brutto/1 m² p.u.** *(bez opłaty eksploatacyjnej i opłat niezależnych od Spółdzielni).*

Wysokość kaucji zabezpieczającej wynosi **1.200,00 zł.** Wpłata kaucji zabezpieczającej wymagana jest przed przystąpieniem do zawarcia umowy najmu w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie.

Oferty należy składać telefonicznie w godzinach od 7^{00} do 14^{00} (oprócz sobót i niedziel) pod nr tel. (77) 466 13 89, (77) 466 15 89 wew.12, elektronicznie na adres: *biuro@msmzjednoczenie.pl* lub pisemnie na adres Spółdzielni do dnia **19.02.2024 r.**

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu **20.02.2024 r. o godz. 11^{00}** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Rynek 19 w Krapkowicach. Osoba, której oferta zostanie wybrana, będzie powiadomiona telefonicznie lub drogą elektroniczną o terminie wniesienia kaucji i miejscu zawarcia umowy najmu.

Świadectwo charakterystyki energetycznej lokalu będzie dołączone do umowy najmu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zdjęcia lokalu zamieszczone będą na stronie internetowej *www.msmzjednoczenie.pl.*

Lokal może być udostępniony do obejrzenia, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod nr tel. (77) 466 13 36, (77) 466 18 53.

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antoszka 2

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO – REMONTOWE:
• malowanie • tapetowanie • gładzie • panelowanie
• płytkowanie • adaptacja poddaszy • docieplanie budynków
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy pn.-pt. 9:00 - 17:00 sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14 (1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

30 lat rok założenia 1994 r.
TWOJE BIURO PODRÓŻY
JAWA TOUR
ul. Strzelecka 2, 47-320 Gogolin

NAJLEPSZE WYCIECZKI FIRMOWE
POLSKA - EUROPA - ŚWIAT
autokar - samolot - cruiser - kolej
SETKI PROPOZYCJI. Jeździmy tam, gdzie inni nie docierają!
NIEBANALNE PIELGRZYMKI DLA PARAFII
Gwarancje finansowe i ubezpieczeniowe: SIGNAL IDUNA POLSKA S.A.
Zezwolenie Marszałka Województwa Opolskiego nr 32
Wpis do rejestru Organizatorów Turystyki w Ministerstwie Turystyki nr 0655
www.jawatour.pl 602 503 028 jawatour1@wp.pl
Twoje Biuro Podróży JAWA TOUR Wawrzyniec Jasiński (nowa strona)

MODELARZE DZIĘKUJĄ

Serdeczne podziękowania od modelarzy z Koso zrzeszonych w Stowarzyszeniu Feniks.

Firmie Chespa -Markowi Siekierze
Firmie Auto Fach - Rafałowi Mischowi
Ryszardowi Kuczowi
Tomaszowi Radoszewskiemu – Prezesowi Zarządu Aeroklub Opole
Erwinowi Filipczykowi- Prezesowi Zarządu Śląskie Kruszywa Naturalne
Firmie Remkor - Rudolfowi Wistubie
Firmie Budopap - Henrykowi Żokowi
Piekarni z Malni- Waldemarowi Zimmermannowi
Firmie Tomis - Tomaszowi Chromczakowi
Firmie Urban - Restauracja i Hotel Marcin Urban
Robertowi Bączkiewiczowi
Prowadzącemu Krystianowi Semanowi
Dyrektorowi Domu Kultury w Krapkowicach - Aleksandrowi Bernatowi
Burmistrzowi Krapkowic - Andrzejowi Kasiurze

A także kolegom modelarzom: Przemkowi Winnikowi, Pawłowi Gołąbkowi, Frankowi Kalusowi, Andrzejowi Ciszewskiemu, Łukaszowi Kisielowi, Jarosławowi Skotnickiemu, Agnieszce Bartkowiak, Reni Misch, Kasi Kucz, Wiesławie Seman a także wszystkim dzieciom ich rodzicom oraz dziadkom i babciom

DZIĘKUJEMY!

eprasa.pl ac0d469ff8

Cyborgi

Jakżesz ciężko żyje się starszym ludziom na tym świecie. Nie dość, że przygniatają ich choroby, troski o byt, brak sił witalnych, to jeszcze muszą zmagać się z cyfryzacją, która, jak się wydaje, idzie w złym kierunku. Bo zamiast ułatwiać ludziom życie, skutecznie je komplikuje. Szczególnie właśnie starszym pokoleniom, które nie obcują na co dzień z komputerami i oprogramowaniem wszelakich technicznych urządzeń, choćby z branży AGD. Dopiero co, TVP zarządziła zmianę telewizorów czy dekoderów do odbioru telewizji naziemnej, czyli z normalnych anten. I nikt się tu staruszku nie zatroszczy o ciebie. Zapewne masz stary telewizor, więc musisz wyskoczyć z kasy na nowy, czy tego chcesz czy nie, chyba, że wystarczy ci radyjko z toruńską rozgłośnią. Ale co tam staruszek.

Ja, może nim jeszcze nie jestem, mimo słusznego już wieku, ale dosłownie szlag mnie trafia, kiedy np. chcę coś kupić przez internet. To istna mordęga dla ludzi mojego pokroju. Bo to teraz trzeba się zalogować, podać login, nick, hasło, a jak nie masz, to się zarejestruj. I tak wkoło Macieju. To się człek rejestruje, ale okazuje się, że hasło za słabe, trzeba je pokomplikować, więc, jak braciszku nie zapisałeś sobie w notesiku, to amba – fatima. Następnym razem albo już się nie zalogujesz, albo musisz przeprowadzić procedurę odzyskiwania czy nadawania nowego hasła, która prostą nie jest. I nawet jeśli hasełko gdzieś zapisałeś, to jest już ich tyle, że i tak pamiętać, co do czego – nie będziesz. Istne wariactwo. A to tylko zakupy. Niedługo idąc po majtki czy bułki, też trzeba będzie się logować i podawać hasło. A jak nie pamiętasz, to chodź goły i głodny.

Mamy w sieci jakieś e-pułapy, profile zaufane, które trzeba co jakiś czas odnawiać, konta bankowe, bliki i bankowość elektroniczną. I może owa bankowość jest wygodna, bo człek jakiś przelew zrobi sobie w bamboszkach w domu, a nie musi chodzić do pani „Marysi" do banku, wypisać polecenie przelewu (pamiętając o kilkunastocyfrowym koncie) i pogadać przy okazji o pierdółkach. Teraz to wręcz niemożliwe, bo banki zamykają co rusz swoje podwoje i się centralizują, ograniczając personel. Czyli, można by rzec – odczłowieczają się i dehumanizują. Oto, do czego prowadzi rozwój sztucznej inteligencji. Na razie ją tylko liżemy. Ale może być tak, jak z tymi majtkami i bułkami, choć moim zdaniem, aby zaprogramować nie wiem jak inteligentnego robota, to na sam początek potrzeba myśli i wiedzy człowieka. Żywego – z krwi, kości i mózgu. Bo żaden robot nie będzie nigdy myślał abstrakcyjnie. Nie będzie kochał, zachwycał się, przeżywał dramaty wewnętrzne, itd., chyba, że spłynie na nie boska lub kosmiczna ingerencja.

My sami już jesteśmy cyborgami, opleceni e- światem. Korzystamy z e-recept, internetowych kont pacjenta, e-porad i już chyba z e-seksu. Sztuczna inteligencja ma doprowadzić do wyeliminowania ludzi z procesu produkcji i w ogóle jakiejkolwiek pracy. Tymczasem człowiek jaki jest – każdy widzi. Jak koń. I chyba za mojego życia aż tak drastycznie się to wszystko nie zmieni, choć już wiele się zmieniło. Więcej, niż przez kilkanaście wcześniejszych pokoleń. Bo jednak człowiek potrzebuje pracy, bo inaczej zwariuje, a psychiatria w Polsce podupada. Już Adam Schaff, filozof, komunista wprawdzie, ale mądry (wśród nich też tacy byli), w jednej ze swoich książek napisał, że mechanizacja pracy i odsuwanie czynnika ludzkiego od procesu wytwarzania, będzie prowadziła do deprawacji ludzkiej rasy, gromadzenia kapitału w coraz to węższych rękach i tym samym doprowadzi do niepokojów społecznych, a z czasem do rewolucji. Dlatego ludziom trzeba zapewnić pracę – jakąkolwiek, żeby nie oszaleli. A ci, którzy mają spory kapitał, muszą się z nim częściowo dzielić, choćby stwarzając „sztuczne" miejsca pracy.

Oplata nas sieć z e-świata, jak macki ośmiornicy czy pijawki wysysające z nas informacje i kasę. Służą temu przeróżne aplikacje, karty lojalnościowe i choćby karty kredytowe. Nie wiedzieć czemu odchodzimy od płatności gotówkowej. Płacąc kartą „Wielki Brat" widzi, ile i gdzie wydaliśmy, ile mamy kasy na koncie, jak się nazywamy i w jakim banku mamy konto. A jak już ktoś mądry dowodził, wydając 50 zł płacąc kartą, już ten komu płacimy, nie ma 50 zł, bo zapłaci od tej kwoty prowizję, a my wydamy de facto nie 50 zł, a np. 51,50, ba nam też bank prowizyjkę policzy. I tak w końcu te 50 zł zniknie, tzn. pożywi się nimi tłusty bank.

Ja nie chcę być cyborgiem. I jak się zdenerwuję, dokonam jakiegoś przestępstwa. Źle się poczuję w więzieniu i prezydent mnie ułaskawi. No chyba, że jest to opcja lux, dla wybranych, a mnie przyjdzie żyć dalej w jakiejś tam aplikacji, z NIP-em, kodem, loginem i hasłami. Opleceni cyferkami, powoli już nie jesteśmy normalnymi ludźmi, tylko jeszcze tego nie zauważamy.

Wawrzyniec Jasiński

Powietrze wzięte pod lupę

W ostatnim czasie mieszkańcy Krapkowic na własne oczy mogli zobaczyć jakim powietrzem oddychają. Po niespełna dwóch tygodniach od ustawienia na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Ks. Koziołka mobilnych płuc, sprawdzono jak bardzo zmienił się ich kolor. Rezultat nie jest najgorszy, ale wiele trzeba jeszcze zrobić, aby w naszym mieście oddychało się zdrowszym powietrzem.

Zamontowany w instalacji pyłomierz oraz dwumetrowe płuca pokazywały mieszkańcom czym oddychają. Po kilkunastu dniach śnieżnobiałe płuca znacznie ściemniały.

23 stycznia starosta krapkowicki Maciej Sonik oraz Jacek Szwed z Krapkowickiego Alarmu Smogowego po niespełna dwóch tygodniach sprawdzili jak bardzo zmienił się kolor mobilnych płuc.

- Przez te dwanaście dni nie było żadnego epizodu smogowego – mówi Jacek Szwed z Krapkowickiego Alarmu Smogowego. – Gwarantuję, że gdyby te płuca przyjechały tu dwa dni wcześniej, kiedy był taki mocny smog pomiędzy 6 a 10 stycznia, te płuca wyjechałyby czarne. Dziś są mocno ciemne.

Tego typu instalacja była jedną z kilku, które jeżdżą aktualnie po miastach w całej Polsce.

- Dziś (23 stycznia – przyp. red.) wskaźnik pomiaru pokazuje 47 µg/m3, a dzień smogowy zaczyna się od tego kiedy stężenie przekroczenia 50 µg/m3 – dodaje Jacek Szwed. – W 2022 roku było w Krapkowicach 31 dni smogowych. Za 2023 rok jeszcze nie mamy danych. Poziom rakotwórczego benzoalfapirenu był przekroczony trzykrotnie. To jest poważny problem. 78% zanieczyszczeń pochodzi z tzw. kopciuchów. Transport generuje około 2-4%. Do tego dochodzi energetyka itd. Najwięcej, bo około 80% zanieczyszczeń pochodzi jednak ze starych kopciuchów.

Obecnie w Krapkowicach jest około 1540 kopciuchów. To wciąż sporo, zatem wiele trzeba jeszcze zrobić na rzecz poprawy jakości powietrza.

- Była to piękna akcja, jeżeli chodzi o uświadamianie ludzi – przyznaje Jacek Szwed. – Mam nadzieję, że tysiące ludzi, którzy przechodzili tędy lub przejeżdżali samochodem i widzieli te płuca, bardziej zrozumieją czym oddychamy my sami, nasi rodzice i dzieci. Powietrze jest pierwszą potrzebą człowieka. Gdy rodzi się dziecko najpierw potrzebuje zaczerpnąć powietrza. My, krapkowiczanie powinniśmy zadać sobie pytanie, jakim powietrzem chcemy oddychać?

Przypomnijmy, że mobilne płuca ustawiono w mieście w porozumieniu Krapkowickiego Alarmu Smogowego z gminą Krapkowice oraz przy współpracy z powiatem krapkowickim.

- Nasz powiat od 2012 roku dofinansowuje wymianę kopciuchów – mówi starosta Krapkowicki Maciej Sonik. – Bardzo łatwo jest uzyskać tę dotację. Wystarczy mieć kopciucha, chcieć go zmienić, przyjść do starostwa, złożyć bardzo krótki wniosek i można dostać odpowiednią kwotę (od 3-4 tys. zł), w zależności na co wymienia się źródło ciepła. Pieniądze są przesyłane na konto najczęściej w terminie siedmiu dni.

Dzięki bonowi ekologicznemu w powiecie krapkowickim udało się zlikwidować już tysiąc kopciuchów.

- Myślę, że te płuca, które oglądamy i to, że one nie są czarne jak w innych miastach, może być efektem pogody, ale na pewno jest także efektem tego, że mieszkańcy Krapkowic rozumieją potrzebę tego, aby nie kopcić – przyznaje Maciej Sonik. - Chcielibyśmy, aby te płuca były białe jak na tym wzorniku obok. Myślę, że to jest taki cel, do którego mieszkańcy powiatu krapkowickiego powinni dążyć w najbliższych latach. Nie jest źle, ale może być dużo lepiej.

Od 1 stycznia 2030 roku zgodnie z uchwałą antysmogową Województwa Opolskiego używanie kotłów pozaklasowych tzw. kopciuchów będzie już nielegalne. Najpóźniej za nieco ponad pięć lat ostatni kopciuch powinien zniknąć z powiatu krapkowickiego. Województwo opolskie ma zatem najwięcej czasu na rezygnację z używania kotłów pozaklasowych. Nie brakuje dziś w Polsce takich miast, w których już od kilku lat nie wolno palić węglem.

- Nie udałoby się przeprowadzić tej akcji bez zaangażowania wielu osób – podkreśla Jacek Szwed. – Dziękuję staroście krapkowickiemu, burmistrzowi naszego miasta, panu Grzegorzowi z pobliskiego sklepu meblowego, który zgodził się udostępnić prąd do zasilenia tej instalacji oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego projektu.

Mateusz Dąbrowski

PRACA
GOGOLIN
Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

eprasa.pl ac0d469ff8

Klasyki i rockowe brzmienie – noworoczne melodie porwały publiczność

W niedzielne popołudnie 28 stycznia Gminny Ośrodek Kultury w Walcach stał się areną wyjątkowego muzycznego wydarzenia - Gali Noworocznej z udziałem Bialskiej Orkiestry Dętej. Wydarzenie, które przyciągnęło tłumy mieszkańców gminy, było niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich miłośników muzyki. Koncert zorganizowano dzięki środkom Samorządu Województwa Opolskiego w ramach VI edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Sala widowiskowa ośrodka kultury wypełniła się mieszkańcami, którzy z entuzjazmem oklaskiwali artystów.

Bialska Orkiestra Dęta, znana z wyjątkowych interpretacji muzyki, była gospodarzem wieczoru, prezentując swoje umiejętności pod batutą Andrzeja Weinkopfa. Orkiestra, istniejąca od 1991 roku, zaskarbiła sobie serca publiczności nie tylko w regionie, ale także poza jego granicami. Na przestrzeni lat muzycy mieli okazję współpracować z takimi artystami jak Rudi Schubert czy Zbigniew Wodecki.

Niedzielny koncert, który połączył klasykę z nowoczesnym brzmieniem, przyniósł niezapomniane chwile zarówno dla doświadczonych melomanów, jak i dla młodszych miłośników muzyki. A pokaz tanecznych umiejętności tancerzy formacji Exite Elite, RoArte Dance Theatre przygotowanych przez Katarzynę Kozłowską podkreślał tylko motyw przewodni tegorocznego koncertu noworocznego, jakim było motto „Niech żyje bal".

Różnorodny repertuar, łączący ponadczasowe utwory z nowoczesnymi kompozycjami, zachwycił publiczność, która z zapartym tchem wsłuchiwała się w dźwięki. Nie zabrakło także pokazu umiejętności solistów – 11-letniego Tomasza Weinkopfa oraz Magdy Robotty-Kolesko.

Nie zabrakło także części rozrywkowej z udziałem utytułowanej wokalistki Andrei Rischki, która dołączyła do orkiestry, prezentując największe hity Maryli Rodowicz. Publiczność wraz z artystką udała się w muzyczną podróż przez świat wyjątkowej osobowości scenicznej, jaką niewątpliwie jest Maryla Rodowicz.

Publiczność dała się ponieść atmosferze muzyki klasycznej, ale także wspaniale bawiła się w części rozrywkowej koncertu.

Gala Noworoczna w Gminnym Ośrodku Kultury była nie tylko koncertem, ale także niezapomnianym balowym przeżyciem. Wśród gości specjalnych znaleźli się między innymi wójt Marek Śmiech, wicewójt Rafał Miczka oraz wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura. Włodarz gminy oraz wicemarszałkini swoimi przemówieniami uświetnili wyjątkową atmosferę tego muzycznego wydarzenia. Podkreślali także znaczenie Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego dla regionu. To właśnie Bialska Orkiestra Dęta, jest beneficjentem programu w tym roku i dzięki zaangażowaniu społeczności lokalnej może realizować aż dwa projekty, na które w sumie oddano ponad 12 tysięcy głosów.

Orkiestra podziękowała za to zaangażowanie muzycznie przenosząc publiczność za sprawą swych melodii na bal wiedeński ze słynnymi Straussami, czy na Broadway rodem z lat 50. i 60. Wspólnie z rozentuzjazmowaną widownią śpiewano te największe przeboje. Gala w Gminnym Ośrodku Kultury była nie tylko koncertem, ale także niezapomnianym przeżyciem. Podczas muzycznego finału nie mogło więc zabraknąć wielkiego przeboju „Niech żyje bal" i „Marszu Radetzkiego".

Po zakończeniu koncertu, publiczność podziękowała artystom owacjami, a Bialska Orkiestra Dęta obiecała kolejne niezapomniane występy. Całe wydarzenie z humorem prowadziła Dominika Bassek, która zadbała o niezapomnianą atmosferę tej wyjątkowej gali.

Koncert w Walcach był jednym z wielu przystanków na muzycznej trasie orkiestry, która w tym sezonie noworocznym odwiedziła także Białą czarując publiczność magią muzyki.

Więcej zdjęć z koncertu w galerii na naszej stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(nika),
fot.(GOK Walce),
Konrad Bassek

Bialska Orkiestra Dęta wraz z tancerzami stworzyła wyjątkową atmosferę balu podczas Gali Noworocznej w Walcach.

Sfinansowano ze środków:
MARSZAŁKOWSKI BUDŻET OBYWATELSKI
OPOLSKIE
MARSZAŁEK Województwa Opolskiego Andrzej Buła

eprasa.pl ac0d469ff8

Wielkie Granie w pomaganie na Silesia Ring

Dźwięk brzęczących puszek, ryk silników wyjątkowych samochodów i biegowe światełko do nieba. Kolejna edycja WOŚP na Silesia Ring tradycyjnie była pełna atrakcji. Miłośnicy motoryzacji mogli z bliska zobaczyć i przejechać się różnymi modelami ferrari, porsche, czy lamborghini. Po zmroku na torze pojawiło się z kolei ponad 220 biegaczy.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy na Silesia Ring w Kamieniu Śląskim rozpoczęła granie i kwestowanie od godzin porannych. Najwięcej działo się na torze, gdzie można było spróbować swoich sił za kierownicą prawdziwych supercarsów, albo przetestować swój samochód. Wszystkie zbierane podczas wjazdu na tor pieniądze zostały oczywiście przekazane na rzecz WOŚP. Podobnie jak w przypadku atrakcji dla dzieci, o które zadbały między innymi szkoły powiatu krapkowickiego. Za sprawą uczniów, nauczycieli i wicestarosty Sabiny Gorzkulli można było zyskać kolorowe warkoczyki, ozdobić ceramiczne serce, albo zaprojektować je w modelu 3D. - Cieszę się, że możemy wziąć aktywny udział w tym wydarzeniu, włączając się w bieg, ale też w atrakcje dla najmłodszych - podkreślała wicestarosta będąca równocześnie wolontariuszką orkiestry. Na dzieci czekała jeszcze możliwość „kierowania" samochodem po zabawkowym torze wyścigowym i prowadzenie mini ciężarówki udostępnionej przez firmę Piomar. O godzinie 14.00 swój pokaz zaprezentowali strażacy z Komendy Powiatowej w Krapkowicach.

W międzyczasie trwały zapisy na kolejną odsłonę biegu „Policz się z cukrzycą" będącego jednocześnie światełkiem do nieba. Na starcie zameldowało się ponad 220 uczestników. - Frekwencja dopisała, pogoda też, a my cieszymy się z zebranych po raz kolejny środków na WOŚP. Dziękuję całej ekipie „Kamyków", która wydawała pakiety startowe, a warto zaznaczyć, że ten z numerem 1 został sprzedany za 300 zł! - mówi prezes Stowarzyszenia Kamyki Marcin Madziała.

Punktualnie o godzinie 17.00 zawodnicy wyruszyli na trasę prowadzącą po torze wyścigowym. Każdy miał do pokonania 2 okrążenia, co oznacza odległość ponad 7 kilometrów. Najszybciej z tym dystansem poradził sobie Kamil Baron z czasem 23.15, wśród kobiet najszybsza była Krystyna Pawlik z czasem 28.05. - Ten bieg jest takim elementem przygotowań przedsezonowych, ale tak naprawdę tutaj liczy się chęć pomagania i wspierania WOŚP - mówił zwycięzca.

Gratulacje dla wszystkich uczestników, podziękowania dla Silesia Ring, strażaków i stowarzyszenia Kamyki, że możemy wspólnie grać i brać udział w tym wyjątkowym święcie otwartych serc. Do końca świata i jeden dzień dłużej - mówił starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Liczenie zebranych środków przez sztab 5114 jeszcze trwa, bo aukcje w ramach WOŚP zakończą się dopiero w najbliższych dniach. Już teraz wszyscy jednak trzymają kciuki za kolejny rekord, aby wesprzeć zakup sprzętu medycznego dla polskich szpitali.

(mar)

Żonie, dzieciom
oraz najbliższej rodzinie,
krewnym i znajomym
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
śp. Bernarda Jagieły
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Pracownicy Wydziału Inwestycji i Mienia
Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Panu
Arturowi Kurzei
oraz najbliższej rodzinie,
bliskim i znajomym
wyrazy współczucia i ubolewania
z powodu śmierci
OJCA
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
oraz Zarząd i Radni Powiatu Krapkowickiego

eprasa.pl ac0d469ff8

Dokończenie ze str. 1.

Protest na gigantyczną skalę

- A my też chcemy z czegoś żyć – dodaje Jerzy Kern. – Tu nie chodzi tylko o utrzymanie naszych rodzin. Prowadzenie gospodarstwa rolnego zgodnie z wymogami UE jest kosztowne. Niejednokrotnie zdarza się, że maszyny rolnicze i inne inwestycje finansowane są za pośrednictwem kredytów. A przecież trzeba to wszystko spłacać. Tajemnicą nie jest, że energia elektryczna też jest droga, podobnie jak paliwo. Lista czynników, które powodują, iż europejska produkcja rolna drożeje, jest naprawdę długa.

Zielony Ład... a może nieład?

Rolnicy nie zgadzają się także z regulacjami zawartymi w Europejskim Zielonym Ładzie. Wyjaśnijmy, że jest to pakiet inicjatyw politycznych, którego celem jest skierowanie Unii Europejskiej na drogę transformacji ekologicznej, a ostatecznie – osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku. Zamysł jest dobry, ale nie wszystkie zapisy w nim zawarte są korzystne dla polskich gospodarzy.

- Europejski Zielony Ład zobowiązuje rolników m.in. do oddawania 4 procent swoich ziem na ugór – tłumaczy rolnik ze Strzeleczek. – W praktyce oznacza to, że produkcja rolna maleje. Dziś wielu gospodarzy, żeby się jakoś utrzymać, kupuje coraz więcej ziem, a grunty są coraz droższe. Oddawanie ich na ugór naraża nas zatem na poważne straty.

Unijne regulacje w konsekwencji zmuszą wielu polskich rolników do likwidacji trzody chlewnej, gdyż jej utrzymywanie będzie nieopłacane. Gospodarze mają wiele obaw. Być może spełni się wyrocznia, że w przyszłości Polacy będą jeść robaki zamiast schabowego w niedzielę.

- Unijne wymogi nakładają na nas obowiązek błyskawicznego usuwania obornika – mówi Jerzy Kern. – W przypadku gdy ktoś dysponuje kilkoma ciągnikami, wówczas sprawa jest jeszcze do załatwienia. Można to szybko wywieźć na pole i zaorać. No ale co w przypadku małych gospodarstw rolnych? A co jeśli gospodarzowi zepsuje się jedyny ciągnik, którym dysponuje?

Polscy rolnicy domagają się konkretnej pomocy od polskiego rządu i od unijnych urzędników. Formą wsparcia byłyby chociażby dwuzłotowe dopłaty do każdego litra paliwa, albo dopłaty do sprzedaży zboża. Dobrze byłoby też zachować dotychczasowe regulacje prawne w kwestii produkcji mięsnej. Takich form wsparcia można wymieniać wiele.

Rolnicy mówią „dość”

Agrounia, będąca głównym koordynatorem protestu, już od wielu dni zachęcała wszystkich rolników do włączenia się w protest.

- Ja dowiedziałem się o proteście w poniedziałek 22 stycznia – tłumaczy Jerzy Kern ze Strzeleczek. – Wtedy dostałem telefon od naszego lokalnego koordynatora ze Zdzieszowic. Szybko zacząłem werbować swoich kolegów i przyjaciół z okolicy, żeby włączyli się do tej inicjatywy. Niektórzy się obawiali, że taka forma manifestacji jest zbyt odważana, no ale cóż… Nie mieliśmy wyboru.

Rolnikowi udało się zwerbować w sumie 4 gospodarzy ze Strzeleczek. Z logistycznego punktu widzenia udział w akcji wcale nie był taki prosty, ponieważ trzeba było przesunąć wiele spotkań, a w niektórych przypadkach nawet zrezygnować z ważnych uroczystości rodzinnych.

Wyjechali na ulice

W środę 24 stycznia przed południem w kilkunastu punktach naszego regionu na ulice wyjechały ciągniki i rolnicze maszyny. W samo południe pojazdy przejechały w stronę Gogolina przez ul. Prudnicką w Krapkowicach. Utrudnienia pojawiły się także m.in. na drodze krajowej 45 oraz na drodze wojewódzkiej 416 od Krapkowic do Głogówka. Ponadto problemy z płynnym podróżowaniem również na innych drogach Opolszczyzny. Trasy protestu przebiegały m.in. przez: Olesno, Namysłów, Strzelce Opolskie, Głubczyce, Nysę i Prudnik.

Na maszynach rolniczych pojawiły się liczne banery z hasłami protestacyjnymi. Niektóre z nich były dobitne i mocne. Opinią publiczną wstrząsnęła chociażby trumna załadowana na przyczepie. Pod nią widniał napis „śmierć polskiego rolnika”. Były też inne hasła: „Ukrainie pomagają, a nam sprzedać za normalną cenę zboża nie dają”, „rolnik sieje i orze, a zaraz sprzedać nie może”, „nie będziemy umierać”.

Nad bezpiecznym przebiegiem protestu czuwali policjanci. Jak mówi komendant Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach nadkomisarz Rafał Lejczak, w sumie w proteście udział wzięło od 130-150 maszyn rolniczych.

- Protest trwał w godzinach od 12.00 do 15.00 na trzech newralgicznych drogach powiatu krapkowickiego – mówi nadkomisarz Rafał Lejczak. – Pierwszym takim miejscem był odcinek drogi krajowej 45 od ronda przy zjeździe na autostradę A4 aż do ronda przy Rogowie Opolskim. Na tym fragmencie drogi doliczyć się można było około 35 ciągników.

Znacznie więcej maszyn rolniczych pojawiło się na drodze wojewódzkiej 423 w Gogolinie.

- Na odcinku od ronda przy stacji benzynowej Orlen aż do ronda prowadzącego na obwodnicę Malni było już około 110 maszyn rolniczych – dodaje Rafał Lejczak. – Uczestnicy protestu jednak zauważyli, że odcinek jest za krótki, zatem część pojazdów skierowano w kierunku Krapkowic.

Mundurowi szacują, że drogą wojewódzką 409 przez Krapkowice przejechało od 140-150 ciągników. Co jednak ważne, akcja przebiegła pokojowo i bezpiecznie.

- Policjanci podczas protestu rolników nie interweniowali ani razu i obyło się bez wykroczeń drogowych – tłumaczy komendant. – Współpraca z organizatorami była bardzo dobra.

Solidarnie w całej Polsce

Rolnicy z powiatu krapkowickiego byli przede wszystkim pozytywnie zaskoczeni odzewem społecznym ze strony mieszkańców i kierowców.

- Ludzie w Krapkowicach i innych miejscowościach machali nam, wyrażając tym samym pełną solidarność z protestującymi rolnikami – mówi Jerzy Kern. - To było bardzo motywujące. Zdarzało się nawet, że ktoś zatrzymywał samochód i pozdrawiał nas. Czuliśmy wsparcie.

Jerzy Kern dodaje, że podobne gesty solidarności można było zauważyć także w innych regionach Polski. Analogiczna atmosfera panowała w Katowicach i w Toszku. Co ważne, poparcie chętnie okazywali także internauci. Dowodem tego jest post dotyczący protestu zamieszczony na profilu „Tygodnika Krapkowickiego” na Facebooku. Pod nim pojawiły się liczne komentarze broniące gospodarzy.

„Brawo rolnicy! Nie odpuszczajcie, jestem z wami” – napisał Józef.

„Popieram rolników, bo to oni ciężko pracują na chleb, byśmy byli niezależni” – opublikowała Maria.

To nie koniec!

Niechęć rolników wobec polityki unijnej jest nadal wyczuwalna. Gospodarze liczą, że nowy rząd Donalda Tuska pomoże rozwiązać część problemów. Jeśli tak się nie stanie, protesty się powtórzą.

- Nie zgadzamy się na taką politykę i domagamy się, żeby prawa polskich rolników były respektowane – tłumaczy Jerzy Kern. – W środę pokazaliśmy, że jest nas naprawdę dużo. Politycy nie mogą być głusi na nasze apele. Bez rolnictwa nawet najlepiej rozwinięta gospodarka nie będzie funkcjonować tak jak należy. Wszyscy musimy przecież jeść.

W podobnym tonie wypowiada się koordynator krapkowickiego protestu Marek Gambiec.

- Z moich okolic rolnicy też włączyli się do protestu – mówi Marek Gambiec ze Zdzieszowic. – Z naszego miasta było to 6 gospodarzy, ale nie brakowało też ludzi z Januszkowic, Gogolina, Oleszki i Obrowca. My nie buntujemy się przeciwko ludziom, ale walczymy o nasze prawa. Nie chcemy, żeby kiedykolwiek na naszych stołach zabrakło chleba. My rolnicy z dziada pradziada przecież wiemy jak uprawiać ziemię i nie potrzebujemy do tego tak surowych restrykcji unijnych.

Póki co lokalni rolnicy złożyli swoje postulaty u wojewody opolskiego.

- Czas pokaże czy przyniesie to jakieś efekty, ale o swoje prawa walczymy – dodaje Marek Gambiec.

Niewykluczone, iż w przyszłości rolnicy znów będą protestować, podobnie jak robią to gospodarze w Niemczech. Wyjaśnijmy, że za zachodnią granicą demonstracje trwały całymi dniami, co spowodowało paraliż w całym kraju. A apele kanclerza Olafa Scholza o „zachowanie umiaru” przez uczestników protestu na niewiele się zdały.

- My też mamy już dość – mówi inny rolnik z powiatu krapkowickiego, który prosi o anonimowość. – Protestowaliśmy w środę, będziemy protestować znowu, gdy zajdzie taka potrzeba. A jak politycy nie widzą tego co się dzieje u nas, to pojedziemy traktorami do Warszawy.

Michał Mandola,
fot. Policja Krapkowice

eprasa.pl ac0d469ff8

Kiedy to przejście?

Wraca temat budowy przejścia dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej 409. w Zielinie. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, inwestycja zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku.

Temat omówiono podczas obrad sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach.

Przypomnijmy, że sprawa była już kilkukrotnie poruszana na łamach „Tygodnika Krapkowickiego", a także podczas obrad sesyjnych. Po raz kolejny temat przedyskutowano w trakcie ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Strzeleczkach, które odbyło się w czwartek 18 stycznia. Jeden z obecnych na sali radnych zapytał na jakim etapie jest to przedsięwzięcie i dlaczego do tej pory nie zostało ono zrealizowane. Do wątku odniosła się kierownik referatu Inwestycji i Rozwoju Elżbieta Surmiak- Żegleń.

Urzędniczka wytłumaczyła, że radni chwilę wcześniej przegłosowali uchwałę w sprawie zmian budżetowych na 2024 rok. Zgodnie z jej zapisami przeznacza się 36 tysięcy złotych na opracowanie dokumentacji projektowej na wykonanie przejścia dla pieszych w ciągu drogi wojewódzkiej 409. w Zielinie oraz budowę dodatkowego oświetlenia, które ma zapewnić większe bezpieczeństwo w tym miejscu.

- Wykonanie dokumentacji potrwa mniej więcej do końca marca, ważne jest również to, kiedy dostaniemy wszystkie zgody z firmy Tauron – mówiła na sesji kierownik referatu Inwestycji i Rozwoju Elżbieta Surmiak- Żegleń. - Akurat na to nie mamy wpływu.

Następnym krokiem będzie wyłonienie wykonawcy zadania. To ma nastąpić w pierwszym półroczu 2024 roku. O dokładniejszych terminach związanych z budową będzie zatem można mówić dopiero w momencie, gdy zostanie podpisana umowa z firmą, która wykona roboty.

(mim), fot. poglądowe

Wesoły korowód

W Dobrej i Nowym Budzie odbyło się wodzenie niedźwiedzia. Ta tradycja od pokoleń podtrzymywana jest przez mieszkańców gminy Strzeleczki.

Wodzenie niedźwiedzia jest starą śląską tradycją.

Wydarzenie miało miejsce w dniach od 20 do 21 stycznia. Wraz z niedźwiedziem szli m.in. piekarz, kominiarz, diabeł, feszter, policjant, cyganka i inni. Miłą niespodziankę zrobił organizatorom berów burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. Włodarz spotkał się z uczestnikami korowodu, życząc im pomyślności i wytrwałości w podtrzymywaniu tradycji.

Wodzenie niedźwiedzia zakończy się zabawą taneczną. Będzie miała ona miejsce już w najbliższą sobotę 3 lutego w restauracji w Dobrej.

(mim), fot. (kb)

Kobiety przejmą parkiet

Przed nami jedna z najbardziej kultowych imprez organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach. Mowa o Babskim Combrze, który odbędzie się w piątek 9 lutego.

W programie m.in. taniec z instruktorem i zabawa taneczna, którą poprowadzi DJ Wasyl. Na panie czekać będzie ciepły posiłek, zimne przekąski i coś na osłodę. Wciąż istnieje możliwość zapisania się na imprezę. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach. Więcej informacji można pozyskać pod numerem telefonu 77 466 96 96.

(mim)

Zamek z prestiżową nagrodą

Spółka zarządzająca zespołem pałacowym w Mosznej znalazła się na liście tegorocznych laureatów Diamentów Forbsa. To prestiżowy ranking, który co roku nagradza najbardziej dynamicznie rozwijające się polskie firmy.

Zespół pałacowy w Mosznej po raz kolejny został wyróżniony na arenie ogólnopolskiej.

Konkurs organizuje redakcja magazynu Forbes Polska. Na tegorocznej liście znalazła się spółka Moszna Zamek, zajmująca się zarządzaniem obiektem. Została ona założona w 2013 roku z inicjatywy samorządu Województwa Opolskiego, który jednocześnie jest właścicielem zespołu pałacowego.

„W ubiegłym roku obchodziliśmy jubileusz 10-lecia istnienia spółki Moszna Zamek, dlatego nagroda Diamentów Forbesa, którą właśnie otrzymaliśmy, ma dla nas tak duże znaczenie" – informuje zarząd obiektu.

Pałac nie tylko rozwija się pod względem finansowym i gospodarczym, ale także przyciąga tłumy turystów. W poprzednim roku obiekt odwiedziło ponad 340 tysięcy osób.

„To również dzięki Wam osiągnęliśmy to, co teraz celebrujemy" – tłumaczy zarząd.

Szczegółowe informacje na temat rankingu dostępne są w najnowszym wydaniu magazynu Forbes Polska.

(mim), fot. Moszna Zamek

Słodki festiwal

Po raz kolejny gmina Strzeleczki zorganizuje Festiwal Pączków. W programie imprezy degustacje słodkich wyrobów i emocjonujący koncert.

Wydarzenie odbędzie się we wtorek 6 lutego w Domu Kultury w Strzeleczkach. Na stołach będą królowały przede wszystkim pączki.

- Pączki będą przygotowane specjalnie na tę okazję – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. – Na uczestników imprezy czekać będą tradycyjne smaki oraz niebanalne kombinacje, które zaspokoją najbardziej wymagające podniebienia.

Kulminacyjnym punktem programu będzie koncert Dominiki i Janusza Żyłków, którzy wykonają swoje największe przeboje. Wszystko zakończy się zabawą taneczną z DJ-em Denisem. Ponadto w programie liczne konkursy z niespodziankami.

(mim)

eprasa.pl ac0d469ff8

Starosta Krapkowicki Maciej Sonik
Wicestarosta Sabina Gorzkulla
Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach
zapraszają na spotkanie w ramach cyklu:

CZAS NA MŁODYCH

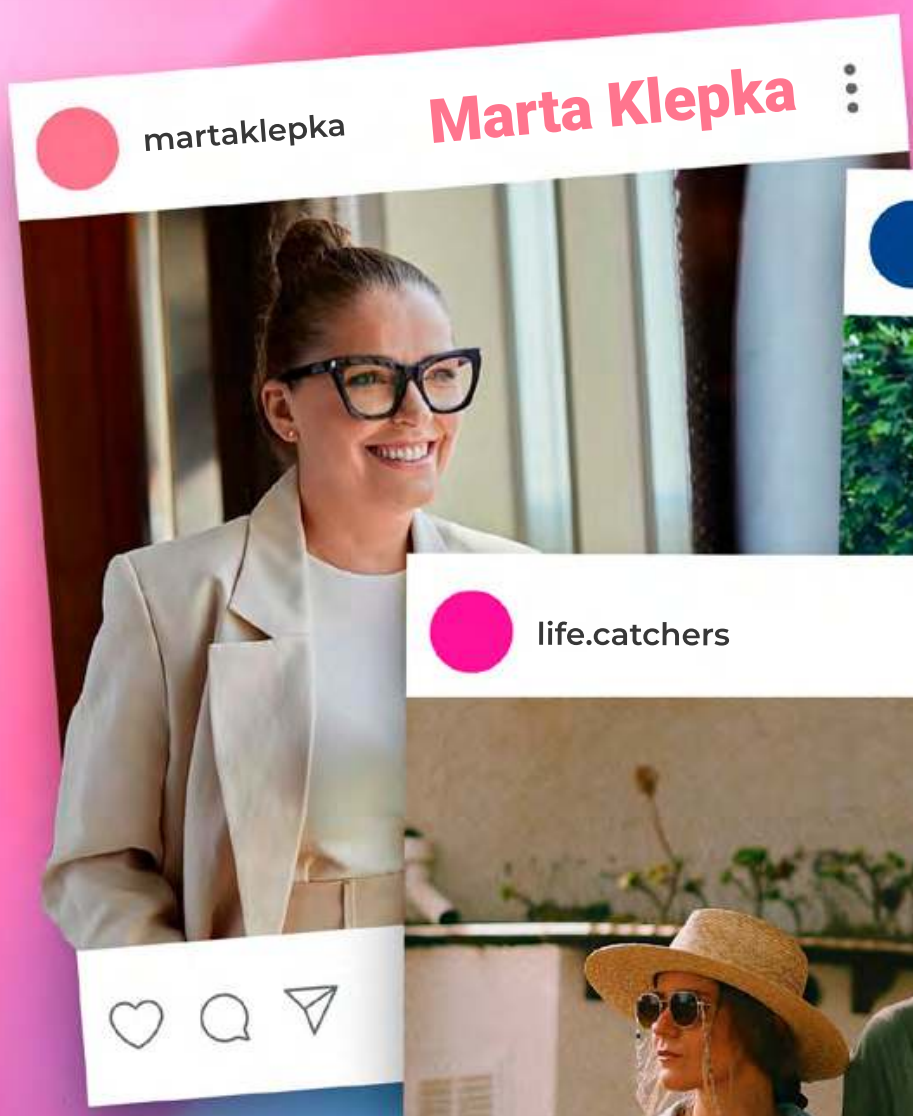

Marta Klepka

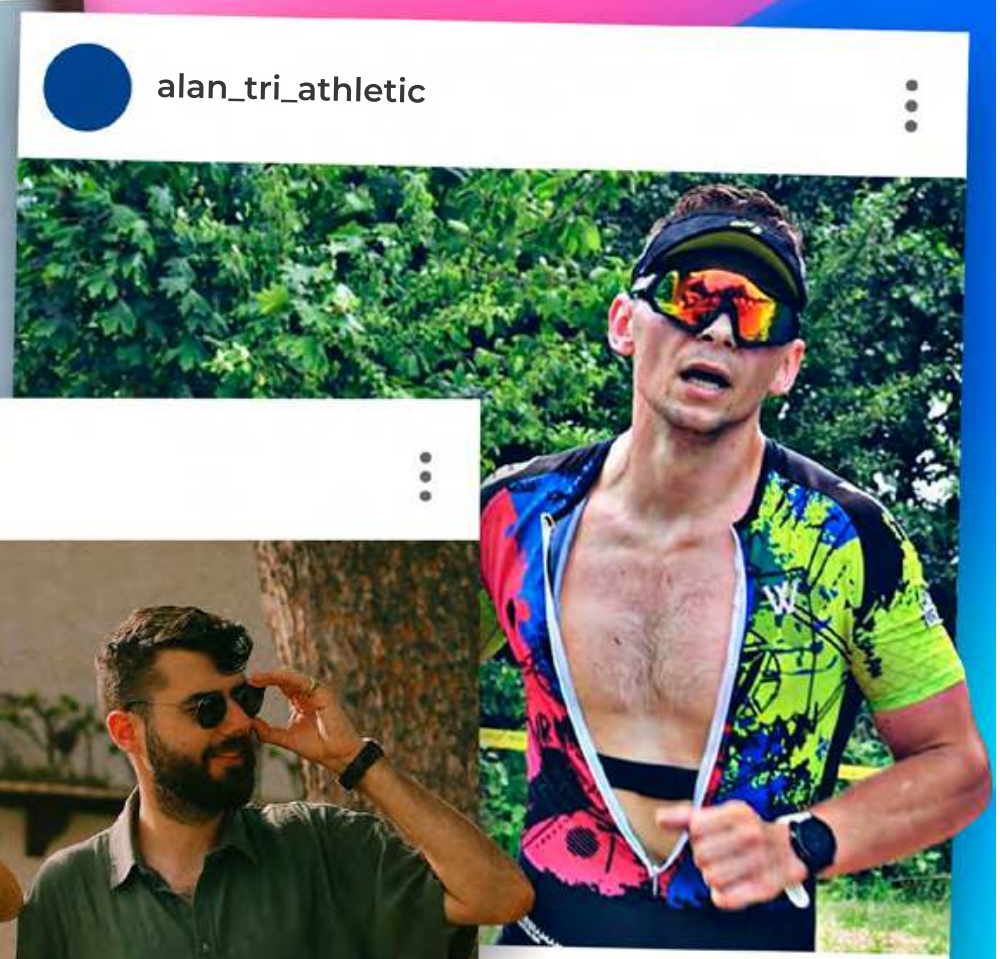

Alan Szywalski

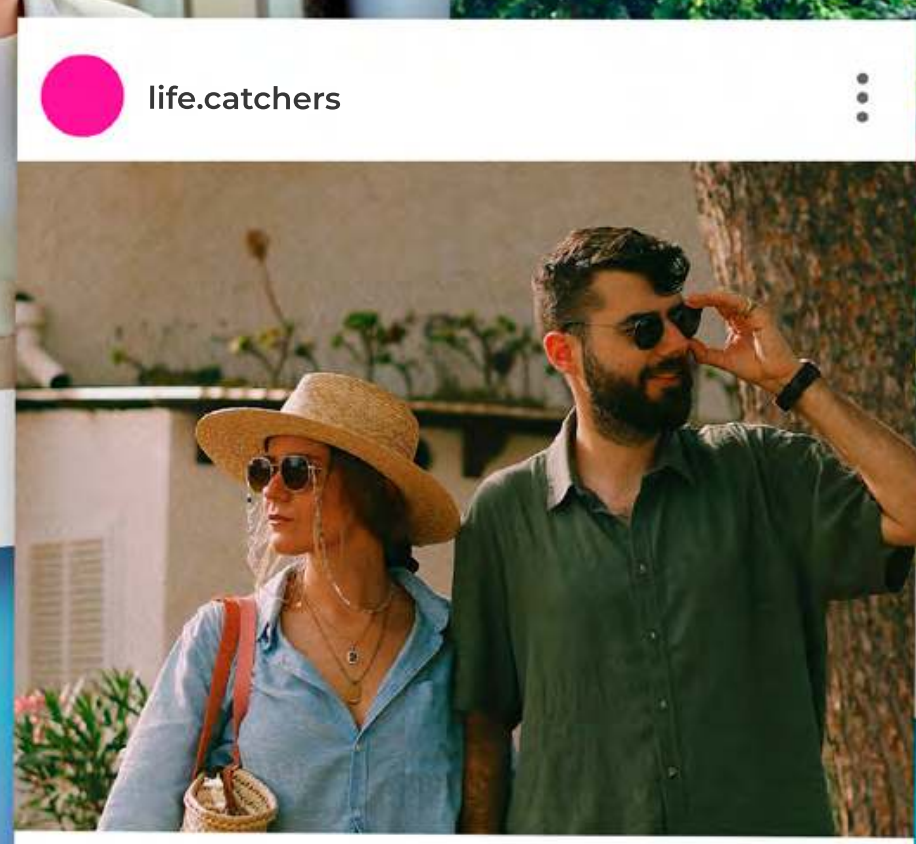

Life Catchers
Marta i Filip

Czas na MŁODYCH

Starostwo Powiatowe w Krapkowicach

Sala Obrad Rady Powiatu Krapkowickiego,
(ul. Kilińskiego 1, sala nr. 100, I piętro)

31 stycznia
godz. 17:00

wstęp bezpłatny

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

URZĄD PRACY

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Dofinansowano ze środków z rezerwy funduszu pracy w ramach naboru na projekty pilotażowe "Czas na młodych" - punkty doradztwa dla młodzieży.

Uczestnictwo w wydarzeniu jest jednoznaczne z wykorzystaniem wizerunku do celów promocyjnych organizatora.

eprasa.pl ac0d469ff8

Z Marianem Waloszyńskim, nowym prezesem Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego w Gogolinie, rozmawia Michał Mandola.

Spółka musi się unowocześnić

- W listopadzie 2023 roku dotychczasowy prezes Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego w Gogolinie Adam Gacka złożył wypowiedzenie i od 8 stycznia to Pan objął po nim stanowisko. Trzeba jednak wspomnieć, że z Gogolinem jest Pan związany już od dobrych kilku lat.

- Tak, to prawda. W 2020 roku podjąłem się wyzwania jakim był udział w radzie nadzorczej KPW. Początkowo byłem jej członkiem, z czasem zostałem zastępcą przewodniczącego. Wtedy funkcję prezesa spółki pełnił Adam Gacka, który w listopadzie 2023 roku, z przyczyn osobistych, złożył wypowiedzenie. Wobec tego rada nadzorcza ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa, którego jednak nie udało się rozstrzygnąć.

- I jak ta sprawa potoczyła się dalej?

- Wtedy burmistrz Gogolina Joachim Wojtala wskazał mnie do objęcia tej funkcji. Ja od wielu lat związany byłem i jestem ze spółką Strzeleckie Wodociągi i Kanalizacja. Funkcję prezesa objąłem w niej w 2007 roku, jednak już wcześniej, a precyzyjniej mówiąc - od 1999 roku byłem tam wiceprezesem.

- A zatem doświadczenia Panu nie brakuje…

-Ukończyłem Technikum Elektryczne w Tychach, później zdobyłem tytuł magistra inżyniera na Politechnice Śląskiej. Swoje kwalifikacje podnosiłem w Polsko-Brytyjskiej Szkole Zarządzania we Wrocławiu, posiadam dyplom MBA Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej oraz jestem też autorem kilku publikacji naukowych.

- Do gogolińskiej spółki nie przyszedł Pan sam.

- W skład zarządu wszedł także specjalista w zakresie projektowania, budowy oraz eksploatacji sieci wodociągowej i kanalizacyjnej Tomasz Gibki. Współpracujemy już razem 20 lat. Mamy doświadczenie w organizacji pracy przedsiębiorstw i realizacji dużych zadań inwestycyjnych. To ma znaczenie, ponieważ gogolińskie KPW wcale nie jest małe. Widzimy już teraz, że przedsiębiorstwo ma przed sobą duże wyzwania, które należy zrealizować. Mamy w perspektywie projekty związane z dostarczaniem wody i odprowadzaniem ścieków, od mieszkańców, podmiotów publicznych i gospodarczych. Nie każdy wie, że działalność związana z dostawą wody i odbiorem ścieków jest koncesjonowana, więc tylko my jako KPW możemy ją realizować. Pan burmistrz zdecydował się na sprowadzenie nas ze strzeleckiego WiK-u. Było to na pewno szybsze i skuteczniejsze rozwiązanie kadrowe, bo wyznaczanie nowego pracownika, który zdobywałby pewne umiejętności jest procesem czasochłonnym. A zatem my do Gogolina wchodzimy trochę jak w sztafecie. Kontynuujemy stare zadania i podejmujemy się nowych.

- A jakie zadania są w trakcie realizacji?

- Obecnie są to modernizacje kilku obiektów. Realizowane są takie zadania jak przebudowa przepompowni ścieków i niewielkie rozbudowy sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy. Dużym przedsięwzięciem będącym na ukończeniu jest budowa kanalizacji w Obrowcu. W to zadanie też musimy się zaangażować. Chodzi o to, by wykonać tam odbiór oraz umożliwić mieszkańcom wykonanie przyłączy. Są też inne działania dalekosiężne, których musi się podjąć KPW. Mam tu na myśli modernizację obiektów takich jak chociażby oczyszczalnia ścieków. Musimy podjąć działania mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa w dostawach wody. Będziemy też zobowiązani do szukania nowych źródeł wody dla mieszkańców. Tego jest naprawdę sporo.

- Mieszkańcy Górażdży od wielu lat narzekają na wadliwy system kanalizacji, który funkcjonuje na terenie ich wioski. To też pilny temat.

- To prawda, KPW musi poprawić komunikację z mieszkańcami... - mówi prezes Marian Waloszyński.

- Problem jest już nam znany. Trzeba jednak pamiętać, że kanalizacja w Górażdżach została wybudowana wcześniej niż nawet powstała spółka KPW, czy to przez zakłady produkcyjne, czy też inne podmioty. Stan techniczny tych urządzeń jest różny, ale wiadomo nie od dziś, że ich modernizacja będzie wymagać dużych nakładów finansowych. Awarie systemów kanalizacyjnych są bardzo wymagające technicznie i kosztowne. Zdarza się, że kanały się zapadają, podlegają erozji i nie da się tego błyskawicznie naprawić. Już w tej chwili zleciliśmy zorganizowanie przeglądu stanu technicznego tych najbardziej „ryzykownych" odcinków kanalizacyjnych. Po wykonanej analizie będziemy dopiero mogli mówić, czy kanalizację trzeba wymienić czy rewitalizować. Do tego jednak trzeba czasu.

- W jakim stopniu gmina Gogolin jest skanalizowana?

- Gmina Gogolin jest skanalizowana w dużym stopniu. Prawie wszystkie miejscowości mają już sieć odprowadzającą ścieki. Właściwie do skanalizowania zostały już tylko niektóre ulice na terenie gminy, ale to również wymaga niemałych nakładów finansowych. Takie przypadki mamy np. w Zakrzowie. Wraz z władzami samorządowymi będziemy musieli rozstrzygnąć, czy w przyszłości inwestować w rozbudowę sieci, czy w modernizację odcinków, które tego potrzebują. Do tego potrzeba strategii, którą chcemy opracować.

- Już wkrótce wejdzie w życie nowa taryfa dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Gogolin. Będą podwyżki?

- Taryfa wejdzie w życie dokładnie 27 stycznia. Podwyżki niestety są nieuniknione. Trzeba pamiętać, że mamy wysoką inflację nie z naszej winy, nastąpił znaczący wzrost kosztów związanych z energią elektryczną czy materiałami, które mają wpływ na ceny wody i ścieków. W gminie Gogolin podwyżki będą rozłożone w czasie, a skoki cenowe nie będą drastyczne. Mieszkańcy miasta i okolicznych wiosek nie powinni aż tak odczuć tego w swoich portfelach.

- Na co osobiście chciałby Pan kłaść nacisk w kwestii rozwoju spółki KPW?

- Spółka musi się unowocześnić jeżeli chodzi o jej zarządzanie, strukturę i eksploatację urządzeń. Po prostu musimy być nowocześniejsi. Trzeba zorganizowanego podejścia do spraw związanych z utrzymaniem sieci wodno-kanalizacyjnych. Przede wszystkim musimy wprowadzić mapy cyfrowe, i mieć w przyszłości zdalny dostęp do obiektów zarządzanych przez KPW. W Strzelcach Opolskich mieszkańcy są rozliczani wyłącznie na podstawie zdalnych odczytów wodomierzy, w części przepływomierzy ultradźwiękowych. Myślę, że takie rozwiązanie można wprowadzić również w gminie Gogolin, bo ono generuje w przyszłości spore oszczędności. Takie wodomierze to urządzenia bardziej dokładne i służą do odczytów często nawet kilkanaście lat. Ponadto takie obiekty jak oczyszczalnie, stacje wodociągowe, studnie muszą być docelowo sterowane w trybie zdalnym. Wtedy możemy szybciej i skuteczniej rozwiązywać problemy techniczne. Chcemy też montować nowe zasuwy węzłowe, żeby w razie konieczności móc odcinać mniejsze fragmenty sieci.

- Ważną kwestią jest też dobra współpraca pomiędzy innymi spółkami funkcjonującymi w sąsiednich gminach.

- Chcemy takiej współpracy ze wszystkimi spółkami, które funkcjonują w okolicy. Na pewno jesteśmy otwarci na wspólne działania z krapkowickim WiK-iem, a to dlatego, że razem korzystamy z jednej oczyszczalni ścieków. Szukamy też innych wspólnych rozwiązań. Dobrze gdybyśmy mieli podobne rozwiązania komunikacyjne, żeby przekazywanie informacji w sytuacjach kryzysowych było bardziej skuteczne. Być może rozszerzy się także współpraca z innymi okolicznymi firmami, które oferują dobre rozwiązania techniczne. Pamiętajmy, że firmy wodociągowe nie powinny ze sobą rywalizować tylko współpracować.

- Sprawą niezwykle ważną w przypadku działania takich spółek jak KPW jest dobra komunikacja z mieszkańcami. Informacje dotyczące awarii sieciowych wymagają szybkiej reakcji. Tu trzeba jasnych i ogólnodostępnych komunikatów.

- To prawda, KPW musi poprawić komunikację z mieszkańcami. Gmina ma stały kontakt z mieszkańcami i chcielibyśmy to wykorzystać do poprawy przekazu informacji dotyczących chociażby awarii. My ze swojej strony chcemy wdrażać sprawdzone rozwiązania branżowe, na przykład specjalnie dedykowany program dyspozytorski. W Strzelcach Opolskich funkcjonuje on od dawna i się sprawdza. Wiele osób może jednocześnie dzwonić pod wybrany numer alarmowy i od razu dowiedzieć się co dokładnie się dzieje i kiedy ewentualna awaria zostanie usunięta. Ponadto system komunikacji wewnątrz spółki KPW też musi się usprawnić. Jak widać mamy przed sobą sporo działań, ale zapału do pracy nam nie brakuje.

- Dziękuję za rozmowę.,

Na wesoło

W Choruli odbył się bal karnawałowy dla dzieci. Na sali panowała wesoła atmosfera.

Dzieci bawiły się znakomicie.

Najmłodsi mieszkańcy wioski przebrali się w barwne stroje. Był policjant, strażak i inne postacie z bajek. W pomysłowym kostiumie zaprezentowała się także sołtys wsi Irena Kubiczek, która przebrała się za Pocahontas. Dla uczestników przygotowano również wiele ciekawych zabaw i tańców.

(mim), fot. kb

eprasa.pl ac0d469ff8

To było ubogacające spotkanie

Młodzi strażacy ochotnicy odwiedzili Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu ratowniczo-gaśniczego.

24 stycznia Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozwadzy odwiedziła Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

24 stycznia Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozwadzy zapoznała się ze sprzętem pożarniczym oraz ratunkowym państwowej jednostki straży pożarnej. Goście odwiedzili też niektóre pomieszczenia w obiekcie. Młodzi ochotnicy usłyszeli także o zasadach bezpiecznego wypoczynku podczas zimowego odpoczynku. Wzięli także udział w pokazie pierwszej pomocy. Młodzi druhowie z pewnością zapamiętają ten dzień na długo.

(matt), fot. (KPPSP w Krapkowicach)

Dzieci odwiedziły bibliotekę

Filia nr 2 Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Krapkowicach podczas ferii zimowych gościła młodych czytelników. Nie brakowało, gier, zabaw i oczywiście lektury książek.

Podczas ferii nie zabrakło zajęć i warsztatów w jednej z krapkowickich czytelni.

W pierwszym tygodniu ferii w murach biblioteki przy ulicy Mickiewicza 1 w Krapkowicach odbywały się zajęcia z okazji ferii zimowych. Podczas spotkań dzieci uczestniczyły w licznych zajęciach plastycznych, grach oraz zabawach. Na zakończenie zimowych zajęć bibliotekarze zorganizowali bal przebierańców wraz z zabawą taneczną.

(matt), fot.(MiGBP w Krapkowicach Filia nr 2)

Nasi najmłodsi milusińscy – nasi przyszli Czytelnicy

Jan Hirsz
z Gogolina
syn Natalii i Rafała
ur. 20.01.2024
wzrost 53 cm, waga 2980 g

Marina Cyganek
ze Zdzieszowic
ur. 25.01.2024r
córka Estery i Macieja
waga: 2395 g Wzrost: 50 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl ac0d469ff8

Nowa firma, nowe perspektywy

Nowa gałąź biznesu, nowy przedsiębiorca, nowe miejsca pracy. 25 stycznia swoją nową siedzibę otworzyła przy ulicy Limanowskiego w Krapkowicach firma TRIPS Automatyka Polska.

-W Krapkowicach panują optymalne warunki do rozwoju naszej firmy. Są: świetna lokalizacja i wspierający rozwój biznesu samorząd gminny– mówiła Caroline Trips, która z powodzeniem wdraża w firmie TRIPS filozofię przedsiębiorstwa otwartego na wyzwania przyszłości.

W nowym krapkowickim zakładzie montowane są szafy sterownicze, które zarządzają procesami technologicznymi w przemyśle chemicznym, w cementowniach, na platformach wiertniczych, a nawet w maszynach kruszących na budowach.

-Dziękujemy za zaufanie i zainwestowanie na terenie gminy Krapkowice. To dla nas nie tylko wyróżnienie, ale także znak, że przyjęta przez nas przed laty polityka progospodarcza w gminie przynosi wymierne efekty. Wierzymy, że otwarcie nowej siedziby właśnie w Krapkowicach stworzy nie tylko nowe możliwości, ale będzie także inspiracją do realizacji kolejnych planów- mówił burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(dp)

Ulica leśna do przebudowy

Lepszy dojazd do terenów inwestycyjnych, a co za tym idzie wsparcie rozwoju gospodarczego w strefie ekonomicznej gminy Krapkowice w Rogowie Opolskim. Umowa na wykonanie jednego z ważniejszych zadań w tegorocznym budżecie gminy Krapkowice podpisana.

25 stycznia w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura podpisał umowę na przebudowę ulicy Leśnej w Rogowie Opolskim z wykonawcą zadania Przedsiębiorstwem Wielobranżowo-Usługowym BEST-OPEBEL z Opola. Jej wartość to 5 mln 700 tys. zł.

Umowa obejmuje rozbudowę części ulicy Leśnej – drogi gminnej o długości ok. 920 m na odcinku od skrzyżowania z rondem na drodze krajowej nr 45 do skrzyżowania z projektowaną drogą gminną prowadzącą do terenów inwestycyjnych. Wykonana zostanie nowa nawierzchnia bitumiczna, ścieżka pieszo-rowerowa, oświetlenie, odwodnienie i przebudowa kolidujących sieci.

Jednocześnie przygotowana zostanie także dokumentacja na dwie pozostałe części: dalszą przebudowę odcinka ulicy Leśnej aż do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 415 – ulicą Opolską oraz budowę nowego ponad 700-metrowego odcinka drogi gminnej do projektowanego, nowego skrzyżowania z ulicą Opolską (droga wojewódzka nr 415) w obrębie remizy OSP.

Realizacja inwestycji odbędzie się w trybie „zaprojektuj i wybuduj". Dokumentacja projektowa wraz ze zgodą na przeprowadzenie prac gotowa ma być jeszcze w sierpniu tego roku. Planowane zakończenie inwestycji to połowa kwietnia przyszłego roku. Warto przy tym dodać, że pracownicy Urzędu Miasta i Gminy na sfinansowanie tej inwestycji pozyskali ponad 3,1 mln zł.

(dp)

eprasa.pl ac0d469ff8

Z sercem dla innych

W minioną niedzielę w całej Polsce miał miejsce 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na terenie całej gminy Krapkowice od wczesnych godzin porannych kwestowali wolontariusze, którzy zbierali datki do puszek. O godzinie 15.00 w Krapkowickim Domu Kultury rozpoczął się koncert WOŚP z udziałem zespołów, solistów oraz tancerzy.

Na scenie pojawiła się kapela Bartek Wojnar EXCES złożona z młodych muzyków, którzy zaprezentowali się w rockowym repertuarze. Swoim brzmieniem nie zawiódł także dobrze znany w Krapkowicach zespół KOFEINA. Następnie na scenie wystąpili członkowie zespołu Mocna Strona Bluesa z krapkowiczaninem na klawiszach Kamilem Majewskim. Muzyka od bluesa, funky, aż do klasycznych utworów, takich jak „The Best" Tiny Turner przypadła do gustu zebranej w sali kinowej Krapkowickiego Domu Kultury publiczności. Ostatni zespół, jaki wystąpił na scenie to TCHNIENIE, którego nieco cięższa muzyka przysłowiowo postawiła kropkę nad i, podkreślając rockowy format tegorocznego krapkowickiego finału. Koncert nie mógłby się odbyć bez występu wokalistek z Krapkowickiego Studia Piosenki. Martyna Komander wystąpiła w utworze The Greatest Showman – „Never Enough", Zuzanna Kottysch w piosence Kasi Sochackiej o Vito Bambino pt. „Boję się o Ciebie", a Wiktoria Grzymek w utworze Dawida Podsiadły „Wirus". Swoje miejsce na scenie mieli również tancerze BreakDance z Funky KIDS z Krapkowic, którzy zaprezentowali swoje umiejętności pod okiem B-Boy Guma Pawła Szustakiewicza. Między występami trwały licytacje, w których można było zdobyć między innymi koszulkę potrójnych mistrzów europejskich rozgrywek w siatkówce mężczyzn ZAKS-y Kędzierzyn-Koźle czy koszulki WOŚP. Wieczór zakończył się tradycyjnym światełkiem, które o godzinie 20.00 sprzed Krapkowickiego Domu Kultury zostało wysłane do nieba, a wolontariusze zakończyli swoją kwestę. – Na ten moment zebrana kwota to 96 786,16 tys. zł, jednak czekamy na oficjalne potwierdzenie z banku – tłumaczy dyrektor Krapkowickiego Domu Kultury Aleksander Bernat. Tegoroczna kwota jest o około 25 tys. zł większa niż w ubiegłorocznej edycji WOŚP, z czego mogą być dumni wszyscy mieszkańcy naszej gminy.

W tym roku gmina Krapkowice oprócz tradycyjnego finału na scenie KDK zorganizowała zawody w Przeciąganiu Smoczych Łodzi, które odbyły się na krapkowickiej pływalni „Delfin", a wpisowe w wysokości 200 zł od drużyny trafiło do puszki WOŚP. Mimo zawodów smoczych łodzi, które odbywały się już na krapkowickim odcinku Odry, przy Porcie Jachtowym te były zupełnym zaskoczeniem i czymś nowym dla uczestników. – Długi czas zastanawialiśmy się z ekipą, jak to się będzie odbywać. Przeciąganie łodzi i to jeszcze na basenie? Trudno było sobie to wyobrazić, ale na miejscu było już wszystko jasne – opowiada z uśmiechem jeden z uczestników zawodów, których zasady były następujące: - W jednej łodzi, plecami do siebie siadają dwie czteroosobowe drużyny i na gwizdek wiosłują w przeciwnych kierunkach. Ta drużyna, która przeciągnie łódź w swoją stronę na odległość min. 2 metrów, wygrywa – tłumaczy zasady Daniel Medwid główny sędzia i jeden z organizatorów. W zawodach wzięło udział jedenaście załóg, sześć w kategorii mężczyzn i pięć w kategorii mikst. Swoich reprezentantów wystawili: KS Otmęt Krapkowice, KS Otmęt FANS, Unia Krapkowice, Chespa, Groszmal Opole, Groszmal Groszowice i Aresztowe Smoki. W zawodach wzięli udział również krapkowiccy samorządowcy, którzy byli reprezentowani przez zastępcę burmistrza Krapkowic Arnolda Joszko, Jarosława Waligórę, Tomasza Linka i Pawła Zdyba. Zawody rozgrywane były systemem każdy z każdym, a w finałach wystąpiły dwie najlepsze ekipy w obu kategoriach. – To nietypowe święto sportu przyciągnęło sporo ekip, co mnie bardzo cieszy. Po raz pierwszy krapkowicka pływalnia wykorzystana została w zupełnie nowej roli i jestem pewien, że to nie są ostatnie tego typu zawody w Krapkowicach – mówił na otwarciu burmistrz Andrzej Kasiura. Zawody w kategorii mężczyzn wygrała załoga Otmęciaki (KS Otmęt FANS), drugie miejsce przypadło wioślarzom z Groszmalu Opole, a na trzecim miejscu uplasowali się zawodnicy Groszmalu Groszowice. W kategorii mikst pierwsze miejsce zajęli zawodnicy KS Otmęt FANS, drugie Groszmal Groszowice, a trzecie reprezentacja krapkowickich szczypiornistek KS Otmęt Krapkowice.

-Wszystkim zaangażowanym w tegoroczny finał serdecznie dziękuję, wolontariuszom, zespołom i artystom, wioślarzom oraz wszystkim tym, którzy dorzucili swoją cegiełkę do tej wielkiej zbiórki serc – dodaje burmistrz Andrzej Kasiura.

(dp)

eprasa.pl ac0d469ff8

Liczą na seniorów!

Od 2023 roku gmina Walce określana jest gminą przyjazną seniorom. Z tego powodu na sesję Rady Gminy w Walcach zaproszono 15 osób, które powołano do Gminnej Rady Seniorów. Każda z nich została przedstawiona przez wójta Marka Śmiecha oraz otrzymała akt powołania.

28 grudnia 2023 roku powołano trzynaście kobiet i dwóch mężczyzn do Gminnej Rady Seniorów na kadencję 2023-2028.

Klub Seniora, Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, asystenci dla osób starszych, to konkretne programy, które w ostatnich latach udało się wprowadzić w gminie Walce, aby zadbać o osoby starsze. Podczas sesji, która miała miejsce 28 grudnia 2023 roku wykonano w stronę seniorów kolejny krok powołując Gminną Radę Seniorów.

- Głos rady seniorów jest potrzebny w każdej jednej gminie – mówił wójt - Kilka działań, które wprowadzaliśmy w naszej gminie spowodowało to, że już jesteśmy gotowi na to, żeby taką radę przyjąć.

Wójt zwracając uwagę na to, że Polska jest narodem starzejącym się, mówił do seniorów i radnych, że gminy, powiaty i województwa muszą być gotowe na to, aby wraz z seniorami współpracować, współdecydować i być dla siebie partnerami. Po powołaniu nowych członków Gminnej Rady Seniorów, od razu przystąpili oni do pracy, spotykając się na swoim pierwszym posiedzeniu, które odbyło się zaraz po zakończeniu obrad sesji Rady Gminy. Zainaugurował je i poprowadził włodarz gminy Walce.

(matt), fot. gmina Walce

Bawili się w piżamach

Uczestnicy Klubu Seniora w Grocholubiu są wyjątkowo rozrywkowi. Dowodem na to było zorganizowane w ośrodku piżama party.

W Klubie Seniora w Grocholubiu 19 stycznia zorganizowano „piżama party".

Do tego, że seniorzy z Grocholubia lubią aktywnie spędzać czas nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Czas spędzony na wspólnych grach, zabawach i konkurencjach podczas minionego „piżama party" z pewnością pozytywnie wpłynął na wszystkich członków klubu. Oprócz integrujących zadań, z którymi mierzyli się seniorzy nie zabrakło także tańców, którym nie było końca. Seniorzy już nie mogą doczekać się kolejnej zabawy jaką będzie walentynkowy bal.

(matt), fot. (fb. Klub Senior+ w Grocholubiu)

Światełko nadziei i rekordowe wsparcie

I w tym roku w gminie Walce udało się zebrać rekordową kwotę w ramach kwesty podczas 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Choć to nie koniec, bo aukcje internetowe jeszcze trwają.

Podczas Gali Noworocznej można było zlicytować między innymi gadżety WOŚP, czy też ceramikę.

W minioną niedzielę, mieszkańcy gminy Walce wzięli udział w niezwykłym wydarzeniu, które jednoczyło serca i wspierało potrzebujących. 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się z ogromnym entuzjazmem i zaangażowaniem społeczności lokalnej.

Głównym celem tegorocznego finału były „płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!". Zebrane środki mają zostać przeznaczone na sprzęt do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych.

W zeszłym roku zebrano w gminie ponad 17 tys. złotych, w tym roku rekord został pobity - wolontariusze zebrali 18 298,34 zł. W terenie działało w sumie 15 wolontariuszy, walecki sztab miał także 5 puszek stacjonarnych. Wśród kwestujących była także wesoła ekipa ze Straduni, która do waleckiego GOK-u puszki wypełnione po brzegi przywiozła… trabantem oklejonym wośpowymi serduszkami.

W sumie 15 wolontariuszy wyruszyło w teren z puszkami – wśród nich byli Hanna i Wiktor ze Straduni, którzy kwestują już od sześciu lat.

- To jest głównie chęć niesienia pomocy innym – mówią młodzi kwestujący. – To jest właśnie naszą motywacją. Taka potrzeba serca, a przy tym świetna zabawa. I nieważne czy ktoś kwestuje od kilku lat czy zaczął w tym roku – cel jest szczytny to motywuje najbardziej – przyznają zgodnie Hanna Dyś, Wiktor Ochlast oraz Łukasz Szopa.

Oprócz wolontariuszy z puszkami podczas tegorocznej Gali Noworocznej w waleckim GOK-u można było wylicytować wośpowe gadżety, voucher do salonu fryzjerskiego, czy przygotowane w pracowni ceramiki rękodzieło mieszkańców gminy.

- Na tym jednak nie koniec, ponieważ na internetowej aukcji można wciąż licytować przygotowane przez nasz sztab przedmioty – mówi Arkadiusz Maus, szef waleckiego sztabu WOŚP. (linki do aukcji dostępne na Facebooku GOK-u Walce – przyp. red.)

Każda złotówka przekazana na rzecz promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej ma sens. Pokazali to mieszkańcy gminy Walce w ubiegłą niedzielę. Tegoroczny finał zwieńczyło ogniste „światełko do nieba" – pokaz teatru tańca i ruchu z ogniem Mantikora.

(dodi), fot. (dodi, kb)

Aktywnie i na sportowo

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Josepha von Eichendorffa w Walcach podczas ferii propagowała zdrowy tryb życia. Wszystko za sprawą ciekawych wyjazdów, w których uczestniczyli uczniowie.

Łącznie 96 uczniów wzięło udział w wyjazdach podczas ferii.

Dzieci skorzystały z atrakcji opolskiego parku trampolin.

W ramach promocji zdrowia, lider Zespołu ds. Promocji Zdrowia, Agata Kalitowska zorganizowała wyjazdy, które pozwoliły na podjęcie aktywności fizycznej w innej formie niż w szkole. Wielkim zainteresowaniem i uczestnictwem cieszyły się wycieczki na lodowisko i do „Odskoczni", czyli parku trampolin. Łącznie 96 uczniów skorzystało z propozycji i wzięło udział w wyjazdach. Wspólnie spędzony czas na doskonaleniu umiejętności i zabawie pozwolił na podniesienie kondycji psychofizycznej dzieci, a także daje okazję do radosnej zabawy.

(matt), fot. (PSP im. Josepha von Eichendorffa w Walcach)

eprasa.pl ac0d469ff8

Grali, gotowali, pomagali

Gogoliński sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrał prawie 30 tysięcy złotych na cele charytatywne. To jednak nie koniec, bo aukcje koordynowane przez Gminny Ośrodek Kultury wciąż trwają.

Każdy chętny mógł poczęstować się gulaszem. Potrawką częstował wiceburmistrz Krzysztof Reinert.

Podczas tegorocznego finału WOŚP, który odbył się w minioną niedzielę 28 stycznia, na terenie gminy Gogolin zorganizowano wiele ciekawych akcji charytatywnych. Od rana wolontariusze kwestowali pod kościołami i instytucjami publicznymi. Sporo działo się także w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie. Był pokaz filmowy, a także liczne występy artystyczne.

Z kolei przed budynkiem GOK-u zastępca burmistrza Gogolina Krzysztof Reinert i pracownicy Centrum Usług Społecznych gotowali gulasz. Każdy chętny mógł poczęstować się potrawką albo kiełbaską z grilla. Ponadto Maria Kipka częstowała przechodniów zdrową herbatą ziołową. A w Nutka Cafe można było napić się aromatycznej kawy i zjeść słodkości upieczone przez KGW Kamieńskie Babki. Były również pierogi od KGW z Malni oraz swojski makaron z Górażdży.

Dla chętnych zorganizowano warsztaty pierwszej pomocy z udziałem OSP Gogolin oraz fotobudkę, gdzie można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z czerwonym serduszkiem. Na zakończenie tego niezwykłego dnia, przed GOK-iem rozbłysło tradycyjne światełko do nieba.

Dzień później (29 stycznia) wiceburmistrz Krzysztof Reinert wstępnie podsumował zbiórkę WOŚP zorganizowaną przez gogoliński sztab.

- W gminie Gogolin łącznie zebraliśmy niemal 29 tysięcy złotych, a to nie koniec, bo nadal trwają aukcje prowadzone przez Gminny Ośrodek Kultury – wyjaśnia Krzysztof Reinert.

W momencie składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego" łączna wartość licytowanych przedmiotów wynosiła około 6 tysięcy złotych.

(mim), fot. gmina Gogolin

W Strzeleczkach padł rekord

Blisko 23 tysiące złotych zebrał sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach. „To nasz nowy rekord" - mówi burmistrz Marek Pietruszka.

Główne wydarzenia związane z finałem WOŚP odbyły się w Domu Kultury w Strzeleczkach.

Program tegorocznego finału WOŚP w gminie Strzeleczki był bogaty. Organizatorzy przygotowali wiele ciekawych atrakcji. Były występy artystyczne w Domu Kultury w Strzeleczkach oraz emocjonujące animacje dla dzieci i dorosłych w wykonaniu wrocławskiego aktora Piotra Lisowskiego. Ponadto wolontariusze tradycyjnie kwestowali pod kościołami, a także w innych miejscach publicznych.

Sztab WOŚP funkcjonujący przy Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach zebrał dokładnie 22 827,62 zł i 29,94 euro. Burmistrz Marek Pietruszka nie ukrywa swojej satysfakcji i dziękuje wszystkim osobom, które zaangażowały się w to charytatywne dzieło.

- Cieszę się, że mogliśmy wspomóc fundację WOŚP – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. - Dziękuję wszystkim wolontariuszom zaangażowanym w tegoroczną kwestę. Słowa uznania należą się ludziom dobrej woli i naszym mieszkańcom. Jesteście wspaniali.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Każdy może mieć wpływ na bezpieczeństwo

Od początku działania Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa policjanci od mieszkańców powiatu krapkowickiego otrzymali ponad 3500 zgłoszeń. Na każde z nich zareagowali policjanci - dzielnicowi, ruchu drogowego lub patrolu interwencyjnego. Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa funkcjonuje przez cały czas. Dzięki tej aplikacji, każdy może mieć wpływ na bezpieczeństwo.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa dostarcza informacji o różnego rodzaju zagrożeniach w Polsce, co pozwala na świadome podejmowanie działań w celu poprawy bezpieczeństwa zarówno na poziomie jednostki, jak i społeczności lokalnej.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa na trwałe wpisała się już w naszym społeczeństwie, jako kolejny sposób kontaktu z policją. Jest to również dobre narzędzie, które zapewnia bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo w naszej okolicy. Nie wszyscy jednak wiedzą, co dzieje się po naniesieniu odpowiedniej ikonki w tej aplikacji. Takie zgłoszenia trafiają bezpośrednio do właściwych miejscowo jednostek policji. Tam - na ich podstawie - funkcjonariusze zajmujący się organizacją służby, tworzą odpowiednie zadania. Ich realizacją zajmują się policjanci z wydziałów patrolowo-interwencyjnych, ruchu drogowego oraz dzielnicowi. Gdy zachodzi taka potrzeba, angażują się również służby kryminalne. Ważna jest właśnie rola dzielnicowych. To oni - nawet po eliminacji wskazanego zagrożenia - monitorują poziom bezpieczeństwa w swoim rejonie.

Dotychczas, poprzez Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, krapkowicka policja otrzymała ponad 3500 zgłoszeń. Prawie połowę z nich funkcjonariusze, potwierdzili i rozpoczęli ich eliminację. Zdecydowana większość zgłoszeń dotyczy przekraczania dozwolonej prędkości czy nieprawidłowego parkowania. Aby skorzystać z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, należy wejść na stronę internetową Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa (kmzbwbk.mswia.gov.pl). Można na niej wybrać interesujący rodzaj zagrożeń z dostępnych kategorii, takich jak np. przestępczość, wypadki drogowe, pożary, itp. Użytkownicy witryny mogą przeglądać także interaktywną mapę, która pokazuje lokalizację oraz szczegółowe informacje dotyczące zagrożeń w wybranym obszarze. Strona umożliwia także korzystanie z opcji wyszukiwania, aby znaleźć konkretną lokalizację lub typ zagrożenia. Dodatkowo, można na niej śledzić bieżące informacje na temat zagrożeń i otrzymywać powiadomienia poprzez subskrypcję.

(matt), fot. poglądowe

FIRMA z Opola poszukuje do wynajęcia domu w Kamieniu Śląskim
Na minimum pół roku 2024
tel. 502 590 377

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl ac0d469ff8

Wiele wyzwań przed nowym prezesem WiK-u

Podczas ostatniej Sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach (24 stycznia), padły pytania do obecnego na jej obradach nowego prezesa WiK-u w Zdzieszowicach Grzegorza Rybki o dalsze plany związane z kanalizacją wsi Jasiona. Zamierzenia takowe są, jednak wszystko zależy od środków finansowych.

Temat związany z dalszą kanalizacją Jasionej poruszyła przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Klaudia Kazik.

- Panie prezesie, jest pan z nami już ponad trzy tygodnie, czy zapoznał się pan ze stanem kanalizacji w Jasionej i co myśli pan na temat jej dalszej budowy – mówiła Klaudia Kazik. – Jakie widzi pan rozwiązanie i kiedy ta budowa kanalizacji na ul. Polnej według pana planów miałaby być wykonana.

Nowy prezes WiK-u poinformował, że ciągle jeszcze zapoznaje się ze spółką. Odniósł się też, do wcześniej już zgłaszanych przez mieszkańców wsi pytań, dotyczących szczelności samej instalacji. Grzegorz Rybka zapewniał, że w tej kwestii wszystko powinno być w porządku i nie należy się przejmować obecnością wody w kanalizacji, która dostaje się do niej m.in. przez szczeliny wentylacyjne. Zapowiedział jednak, że będzie to jeszcze sprawdzane.

- Jeśli chodzi o kwestię budowy dalszego ciągu kanalizacji, to przygotowuję się do tego zadania – mówił Grzegorz Rybka. – Muszę zabezpieczyć pracowników, którzy byliby w stanie tę inwestycję poprowadzić. W momencie, kiedy będą środki, przystąpimy do pracy.

Prezes WiK-u wyjaśnił także, że wspomniani wyżej pracownicy mieliby nadzorować realizację takiego procesu, a nie zajmować się wykonawstwem tego zadania własnymi siłami.

- Czy robił pan już jakieś rozeznanie odnośnie środków realizacji takiego zadania – dopytywała Klaudia Kazik.

Prezes WiK-u przyznał, że ten temat nie jest jeszcze przez niego do końca rozeznany, jednak będzie się temu przyglądać.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Zdzieszowicach Edward Paciorek wyraził nadzieję, że środki na realizację tego zadania będą pochodzić z zewnątrz, a nie z gminy.

Głos w sprawie kanalizacji zabrał także sołtys Jasionej Piotr Santura. Pytał od kiedy będzie możliwe składanie wniosków o przyłącze do nowej kanalizacji przez mieszkańców wsi.

- Musimy poczekać na pozwolenie na użytkowanie – mówił Grzegorz Rybka. – Dokumenty dotyczące pozwolenia na użytkowanie zostały złożone, czekamy na decyzję.

W obradach ostatniej Sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach (24 stycznia) uczestniczył nowy prezes zdzieszowickiego WiK-u Grzegorz Rybka.

Prezes WiK-u zaznaczył także, że po uzyskaniu właściwej dokumentacji i pozwoleń trzeba będzie odczekać jeszcze około dwóch tygodni i wówczas będzie możliwe przyłączanie się do instalacji. Grzegorz Rybka zapewnił, że sołtys Jasionej zostanie o tym terminie poinformowany i poproszony o przekazanie tej informacji mieszkańcom. Następnie mieszkańcy będą mogli składać stosowne wnioski do WiK-u o przyłączenie do sieci.

Czy można to zrobić za jednym razem?

Do tematu realizacji przyłączy do kanalizacji odniósł się także przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Józef Wilczek. Pytał, czy jest możliwość, aby dalszą realizację tego zadania, wykonywała „jedna spółka, jeden geodeta", tak aby te prace zrobić i odebrać za jednym razem.

- Ile trzeba by było zapłacić za wykonanie metra bieżącego kanalizacji, gdyby te prace realizował zdzieszowicki WiK – pytał Józef Wilczek.

Grzegorz Rybka powiedział, że spółka nie może narzucać tego, kto będzie wykonywał przyłącza indywidualne dla mieszkańców.

- Oczywiście, że mieszkańcy mogą się skrzyknąć i w jakiś sposób wybrać jednego wykonawcę, jednego geodetę itd., ale wiemy dobrze, że nie jest to łatwe, dlatego że „gdzie dwóch Polaków, tam są trzy zdania" – mówił Grzegorz Rybka. – Można próbować, natomiast WiK ma tak dużo zadań do realizacji, że w mojej ocenie w chwili obecnej nie ma możliwości przerobowych, żeby pomóc mieszkańcom i jako usługę wykonać takie prace.

Co dalej z asfaltem?

Korzystając z obecności prezesa WiK-u na sesji Rady Miejskiej, sołtys wsi Oleszka, także zabrała głos. Anna Knop poruszyła kwestię spękanego asfaltu w Oleszce. O tym temacie pisaliśmy szeroko w „Tygodniku Krapkowickim" 3 października 2023 roku, w artykule pt. „Nie spodziewali się takiej fuszerki". Mieszkańcy wsi mieli wówczas wiele zastrzeżeń do przeprowadzonych robót, które z czasem zaowocowały ubytkami i spękaniami na jezdni.

- W tej sprawie było już spotkanie z poprzednią panią prezes oraz wykonawcą – mówiła sołtys Oleszki Anna Knop. – W październiku postawiono pachołki, które stoją do dziś i nic więcej się nie robi.

Trwający okres zimowy zdaniem Anny Knop nie tłumaczy wstrzymania prac, ponieważ w listopadzie, kiedy jeszcze zimy nie było, również nic nie zrobiono.

- Nie ma żadnych informacji na temat tego, jakie będą zadania wykonywane w kwestii naprawy naszego asfaltu – dodała sołtys Oleszki.

Temat asfaltu w Oleszce nie był jednak znany nowemu prezesowi WiK-u. Grzegorz Rybka zapowiedział jednak, że zorientuje się także w tym temacie.

Mateusz Dąbrowski

Mieszkańcy Zdzieszowic włączyli się do pomocy

28 stycznia w całej Polsce po raz 32. zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nie inaczej było w Zdzieszowicach. Nie zabrakło występów, licytacji oraz zbiórki pieniędzy na sprzęt medyczny.

Tegorocznym celem akcji było zebranie środków na zakup urządzeń medycznych i aparatury do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. Wolontariusze w całej Polsce i za granicą grali pod hasłem: „Płuca po pandemii. W sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach wystąpiły m.in. mażoretki, grupy hip-hop-owe, tancerze z zespołu Junipax oraz wokaliści ze Studia Piosenki. Po południu uczestnicy mogli także wziąć udział w pokazie pierwszej pomocy przegotowanym przez strażaków OSP Żyrowa. O godz. 17.00 na Facebookowym profilu M-GOKSiR rozpoczęła się licytacja, z której środki zasiliły konto fundacji WOŚP. Przez cały finał oraz bezpośrednio po jego zakończeniu odbywało się liczenie pieniędzy. Z informacji przekazanych przez MGOKSiR w Zdzieszowicach wynika, że w poniedziałek (29 stycznia) na godz. 13.00 doliczono się już niespełna 48,5 tys. złotych.

28 stycznia na Facebook-owym profilu M-GOKSiR rozpoczęła się licytacja, z której środki zasiliły konto fundacji WOŚP.

(matt)

Oleszka czeka na promesę

Gmina Zdzieszowice złożyła wniosek o dofinansowanie z rządowego programu odbudowy zabytków na zadanie pod nazwą „Renowacja kaplicy Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Oleszce". Na ostatniej Sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach (24 stycznia) radni podjęli w tej sprawie stosowną uchwałę.

Bank Gospodarstwa Krajowego w związku z wnioskiem o dofinansowanie poinformował, iż gmina Zdzieszowice została zakwalifikowana przez prezesa Rady Ministrów do otrzymania promesy w kwocie 400 820 złotych, udzielonej celem zapewnienia dofinansowania z programu na realizację wyżej wymienionej inwestycji.

Dofinansowanie może zostać jednak zapewnione po spełnieniu warunków ujętych we wstępnej promesie dofinansowania inwestycji. Jednym z nich jest podjęcie indywidualnej uchwały o przyznaniu dotacji beneficjentowi.

– Uchwała o udzieleniu dotacji jest warunkiem ogłoszenia oraz przeprowadzenia postępowania zakupowego przez parafię – mówiła kierownik referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych w Zdzieszowicach Sabina Kurdyna.

Przed ostatnią Sesją Rady Miejskiej projekt uchwały został przedstawiony i omówiony na Komisji Spraw Społecznych, która pozytywnie go zaopiniowała. 24 stycznia podczas Sesji Rady Miejskiej, zdzieszowiccy radni jednogłośnie podjęli w tej sprawie właściwą uchwałę.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

eprasa.pl ac0d469ff8

Opolszczyzna ma nowego wicewojewodę

Został nim Piotr Pośpiech członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, samorządowiec z Kluczborka. Decyzję w tej sprawie podjął w poniedziałek premier Donald Tusk. Od ponad miesiąca nie było wiadomo kto zasiądzie na tym stanowisku.

Premier Donald Tusk zaakceptował kandydaturę Piotra Pośpiecha na stanowisko wicewojewody opolskiego.

Wśród wcześniejszych kandydatów wymieniany był Tomasz Wiciak z PSL, jednak ludowcy wskazali na Piotra Pośpiecha – samorządowca z bardzo dużym doświadczeniem. Decyzja o mianowaniu Pośpiecha jest potwierdzeniem silnej pozycji regionalnych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Nowy wicewojewoda piastował funkcję starosty powiatu kluczborskiego (2006-2018) oraz sekretarza w gminie Łubniany (2019-2024). Jest radnym powiatu kluczborskiego z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ponadto dwa lata temu dołączył do stowarzyszenia "Tak dla Opolskiego" prezydenta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego, w którym pełni funkcję wiceprzewodniczącego.

Piotr Pośpiech już od pierwszych chwil po nominacji wyraził gotowość do podjęcia nowych wyzwań i obowiązków związanych z pełnieniem tej odpowiedzialnej funkcji.

Województwo opolskie było jednym z nielicznych, które do tej pory miało wakat na stanowisku zastępcy wojewody.

(kb), fot. gmina Łubniany

Jak co roku ekipa z Żywocic przybyła do Zakopanego, aby gorąco dopingować polskich sportowców rywalizujących w skokach narciarskich. Nie brakowało sportowych emocji, radości i dumy z naszych skoczków. (mar)

Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

W kupie raźniej

Ludzie lubią dobierać się w pary - tworzyć przyjaźnie, związki i małżeństwa. I to nie tylko z powodów matrymonialnych. Po prostu razem jest raźniej i łatwiej. Nie bez powodu ktoś wymyślił powiedzenie „co dwie głowy, to nie jedna". Dwóm osobom łatwiej jest znaleźć rozwiązanie problemu. Między innymi dlatego uczniowie chodzą do pokoju nauczycielskiego parami. „Ja pukam, ty mówisz" – słyszymy w takich sytuacjach.

Pierwej milicjanci też patrolowali miasta i wsie dwójkami. Żartowano, że jeden potrafi czytać a drugi pisać, więc razem stanowią idealny duet. Zagadką wciąż pozostają zakonnice, które parami chodzą do toalety. Pytanie brzmi: dlaczego? Jeżeli ktoś zna odpowiedź, niech da mi znać. Albo wyśle maila.

Politycy też lubią dobierać się w pary. Najlepszym tego przykładem są posłowie Szczerba i Joński. Ach tyle spraw załatwiają razem: a to jakaś wspólna kontrolka poselska, konferencyjka prasowa albo wywiadzik. Sporo tego. Duet napisał nawet książkę pt. „Wielkie żniwa. Jak PiS ukradł Polskę". Wydana niedawno temu, godna przeczytania.

Nie można jednak zapomnieć, że w Zjednoczonej Prawicy też są polityczne duety. Mój ulubiony to Kamiński i Wąsik, o których ostatnio zrobiło się tak głośno. Nawet trochę za głośno. Dla tych co politykę omijają szerokim łukiem – małe przypomnienie. Byli szefowie CBA zostali prawomocnie skazani w związku z działaniami w tzw. aferze gruntowej. W wielkim skrócie: delikwenci poszli siedzieć za przekroczenie uprawnień oraz zlecenie podrobienia szeregu dokumentów i usiłowanie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy.

Właściwym miejscem dla osób skazanych prawomocnie przez sąd jest więzienie. Choć Kamiński i Wąsik próbowali się ukrywać w Pałacu Prezydenckim, to ta gra w chowanego szybko zakończyła się niepowodzeniem. Policjanci nawet nie policzyli do dziesięciu i nie powiedzieli „szukam"! – jak to jest w zwyczaju w dziecięcej zabawie. Oni natychmiast zaczęli szukać. No ale niestety, kryjówka była kiepska, bo inni wiedzieli, że tam siedzą.

Potem poszli siedzieć, ale tym razem do aresztu. Zrobiło się smutno, bo duet Kamińskiego i Wąsika rozdzielono. To była jakaś nowa rzeczywistość polityczna, do której nikt nie potrafił się przyzwyczaić. Problem mieli nawet protestujący, bo nie wiedzieli, pod który areszt się przenieść. A więc także ta sytuacja podzieliła już podzielonych Polaków.

To prawda, podzieliła Polaków, a z drugiej strony połączyła żony skazanych. Bo nagle pojawiły się tematy wspólne, a mianowicie jak ustawić termostat albo jak dostać się do Sejmu podczas zwolnienia lekarskiego. W przyrodzie wszystko dąży do równowagi. Coś znika, ale w zamian pojawia się coś zupełnie nowego.

Tak czy siak, rozłąka Kamińskiego i Wąsika nie trwała długo. Nie wiemy tak naprawdę czy to zasługa Pana Prezydenta, czy efekt modlitw zanoszonych pod murami więzienia. Ułaskawienie przyszło szybko i sprawnie. Czy słusznie? No właśnie tutaj mam poważne wątpliwości. Mimo, że niektórzy nazywają panów więźniami politycznymi, to tak naprawdę jest też rzesza ludzi, która Kamińskiemu i Wąsikowi totalnie nie ufa. Ja bym im 5 złotych nie pożyczył, bo nie miałbym pewności czy moneta wróciłaby po jakimś czasie do mojego portfela.

Szkoda tylko, że przeciętny Kowalski nie ma takich możliwości jak Kamiński i Wąsik. Kiedyś ludzie się szczycili tym, że znają Jana Pawła II i dostają od niego listy albo różańce. Wiele wskazuje na to, że dziś ludzie lgnąć będą do Andrzeja Dudy. Bo kto wie czy w czarnej godzinie, gdy sądowy młotek uderzy w blat i zapadnie niekorzystny dla nas wyrok, czy to właśnie wtedy nie przyda się ta znajomość? Tu nie chodzi o to, żeby z prezydentem chodzić w parze jak Wąsik i Kamiński. Raczej chodzi o to, żeby numer komórkowy mieć zapisany w kontaktach. A w razie konieczności zadzwonić i poprosić o pomoc. To przecież żaden wstyd zatelefonować do kogoś po wsparcie.

eprasa.pl ac0d469ff8

Uczestniczyli w profesjonalnych targach

W czwartek 25 stycznia troje uczniów III klasy logistycznej z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach uczestniczyło w Międzynarodowych Targach Logistyki Magazynowej w Warszawie. Dzięki staraniom opiekuna klasy patronackiej Team leadera firmy „Cichoń Transport" Tomasza Białka (absolwenta klasy logistycznej w ZSZ w Krapkowicach), uczniowie na żywo mogli poczuć atmosferę profesjonalnych targów ze swojej branży.

Klasa partnerska powstała dzięki wzorowej współpracy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach z firmą „ Cichoń Transport". Raz w miesiącu Tomasz Białek prowadzi lekcje z zakresu transportu drogowego w klasach logistycznych. Przed świętami Bożego Narodzenia uczniowie zostali obdarowani drobnymi upominkami, a troje z nich udało się do Warszawy na targi. Tam pod czujnym okiem dyspozytora Krzysztofa Kubasa (absolwenta Technikum Logistycznego w Krapkowicach) oraz spedytora Emilii mogli zaznajomić się z najnowszymi trendami w branży. Uczniowie mieli także okazję zobaczyć jak pracują mechanicy samochodów ciężarowych oraz umówić praktyki zawodowe.

(mar)

Międzynarodowe Targi Logistyki Magazynowej w Warszawie odbyły się 25 stycznia.

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Kawał mięcha

Znam takich panów, którzy uważają, że brak mięsa w obiedzie powoduje ich nienasycenie i że „obiad bez mięsa – to nie obiad". Generalnie jadamy go za dużo. Zakwaszamy nim swoje organizmy, zwiększa nam się poziom złego cholesterolu i czasem brak nam witalności, choć przecież zawsze twierdziło się, że jak ktoś ciężko pracuje fizycznie, to musi porządnie zjeść, a najlepiej kawał mięsa, choć teraz wielu przy robocie siedzi. I coś w tym jest, bo nasza miłość, szczególnie do wieprzowiny, którą panowie uwielbiają, nie może nam przesłaniać zdroworozsądkowego spożywania warzyw, owoców i ryb. Pamiętam, że u nas w rodzinie, a tata był stolarzem, w piątek jadało się tylko tłuczone kartofle z kwaśnym mlekiem. I nie było to złe i nawet ojciec, ciężko pracujący – to akceptował. A obecnie lekko przesadzamy. Kotlety, pieczenie, grille, szynki, kiełbasy, steki, etc. to chleb powszedni i takie właśnie potrawy stanowią przeważającą, niezdrową większość w naszym menu. Warto to zmienić. Jednak pewnych przyzwyczajeń nie przeskoczymy i by jakoś zrównoważyć tradycję ze zdrowiem, dziś proponuję kawał mięcha, ale nieco inaczej, z mięsa o nieco mniejszej ilości tłuszczu i zdrowymi dodatkami, jako:

Rolada z indyka, faszerowana szpinakiem i suszonymi pomidorami

Składniki: (na 4 – 6 osób)

1. Duża pierś z indyka (ok, 1 – 1,3 kg)
2. Szpinak mrożony (może być rozdrobniony, ale fajnie kupić liście i potem je drobno pokroić – będą bardziej wyraziste) – 1 op.
3. 1 słoiczek (min. 200g) suszonych pomidorów w oleju
4. Łyżka masła
5. 2 ząbki czosnku
6. Pół łyżeczki startej gałki muszkatołowej
7. 1 kula mozarelli (ok. 150 g)
8 1 op. szlachetnej szynki – serrano, parmeńskiej lub schwarzwaldzkiej
9. Łyżeczka suszonego tymianku
10. Sól i pieprz do smaku

Przepis:

- szpinak rozmrażamy na sicie, a następnie odparowujemy na patelni z łyżeczką masła, dodając zmiażdżony czosnek, sól, pieprz i gałkę muszkatołową – dusimy max,. 5 min.
- pomidory odsączamy z oleju, którego nie wylewamy i kroimy na mniejsze, ale wyraziste cząstki
- indyczą pierś obsuszamy i rozkrajamy ostrym nożem w poprzek (ale nie do końca) w ten sposób, by powstała nam jak największa połać - powierzchnia i delikatnie rozbijamy. Wcześniej można mięso zamarynować w soli, winie i oliwie – ale ja tego nie robię
- mięso przyprawiamy tymiankiem i także delikatnie solą i pieprzem (można też czerwoną słodką papryką i ziołami prowansalskimi) i skrapiamy olejem z suszonych pomidorów
- wzdłuż dłuższego boku naszej rozbitej piersi układamy warstwami szpinak, pokrojoną w paski mozarellę, płaty szynki i suszone pomidory (warstw może być kilka, jak się zmieszczą
- zwijamy mięso w dużą roladę dość ciasno (możemy ją jeszcze skropić, ale już delikatnie reszta oleju z pomidorów i następnie, raz jeszcze w folię aluminiową
- pieczemy w temp 200 st. przez 50 min, a następnie usuwamy folię i jeszcze przez 10 min
- na koniec, przez 5 min, zwiększamy temp na max – 250 st. by mięsko się przyrumieniło

Kroimy na grubsze plastry i podajemy z surówką i ziemniaczkami, bez tłustego sosu, najwyżej polewając sokami, które wytworzyły się podczas pieczenia.

Smakuje wybornie; nawet najwięksi mięsożercy będą zachwyceni, a wygląda równie wspaniale.

Pani Irenka

eprasa.pl ac0d469ff8

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Poczet władców Krapkowic - Jerzy Hohenzollern Część II

W 1532 roku zmarł Jan II Dobry, przedstawiciel siódmego pokolenia Piastów władających Krapkowicami i ostatni właściciel miasta z tego rodu. Jego następcą został margrabia Ansbachu, Jerzy Hohenzollern.

W stronę Śląska

Jako jeden z najważniejszych polityków Węgier i Czech, Jerzy zamierzał wykorzystać swoją pozycję, żeby zabezpieczyć sobie dodatkowe dziedzictwo. W Ansbachu rządził jego brat Kazimierz, a posiadłości nad Dunajem były co prawda dochodowe, ale leżały blisko niebezpiecznej granicy tureckiej. Jego uwagę zwróciły księstwa opolskie i raciborskie, którymi rządzili bezdzietni kawalerowie, odpowiednio: Jan II Dobry z rodu Piastów i Walentyn z rodu Przemyślidów. Hohenzollern, który wówczas był bezdzietnym wdowcem, zawarł z nimi traktat na przeżycie. Ten z trójki możnowładców, który przeżyje najdłużej, miał odziedziczyć ziemie pozostałych. Takie rozwiązanie było wprost sprzeczne z prawami Królestwa Czech, do którego przynależał wówczas Śląsk. Od 1510 roku obcokrajowcy nie mogli tutaj nabywać ziem i tytułów. Uzależniony od Jerzego król nie wyraził sprzeciwu, a szlachta czeska zaakceptowała taki stan rzeczy jako osobisty wyjątek.

Hohenzollern poszedł za ciosem. W 1523 roku przekonał cierpiącego na niekończący się brak gotówki króla Ludwika II na sprzedaż księstwa krnovskiego. Jerzy od tego momentu był już nie tylko margrabią, uzyskał upragniony tytuł książęcy. Do jego posiadłości dołączyły Głubczyce, wciąż żyjący Jan II Dobry pozwolił mu także używać tytułu księcia raciborskiego. W innych zakątkach Śląska panowali wówczas przedstawiciele ostatnich pokoleń Piastów. Książę przez lata wzmacniał z nimi więzy, wydając za nich swoje siostry. Anna została żoną księcia cieszyńskiego Wacława II, a Zofia – księcia legnickiego i brzeskiego Fryderyka II. W ten sposób w żyłach ostatnich Piastów Śląskich pojawiła się krew Hohenzollernów. Wszystkie te działania Jerzego stały się ponad 200 lat później pretekstem dla króla Prus Fryderyka II, żeby odebrać Śląsk Austrii i włączyć go do swojego królestwa.

Jerzy Hohenzollern na obrazie Lucasa Cranacha z 1571 roku.

Kolejnym sukcesem księcia było uzyskanie tytułu dziedzicznego księcia bytomskiego, który miał pozostać wśród jego potomków przez dwa pokolenia. Szkopuł w tym, że Jerzy wciąż pozostawał wdowcem i nie zdążył się postarać o następców. Żeby temu zaradzić, w 1525 roku poślubił Jadwigę von Münsterberg-Oels. Małżeństwo rzecz jasna ponownie miało podwójny cel, gdyż Jadwiga była córką Karola I z Podiebradów, wnuka króla Jerzego z Podiebradów i jednego z najważniejszych polityków Czech. Razem doczekali się dwóch córek. W 1526 roku przyszła na świat Anna, późniejsza księżna wirtemberska. Trzy lata później urodziła się Sabina, która później została żoną swojego kuzyna, elektora brandenburskiego. Druga żona Hohenzollerna zmarła w 1531 roku w Legnicy.

Uwieczniony przez Matejkę

Jednym z młodszych braci Jerzego był Albrecht von Hohenzollern. To dokładnie ten Albrecht, którego część z naszych Czytelników może kojarzyć z lekcji historii. W 1511 roku został wybrany na wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, ostatniego przywódcę pruskiej gałęzi zakonu. Nie bez znaczenia dla tego sukcesu był fakt, że brat nowego wielkiego mistrza był szarą eminencją w dwóch z największych europejskich królestw. Albrecht w 1519 roku wplątał Zakon Krzyżacki w ostatnią wojnę z Polską, licząc na odzyskanie części terenów utraconych przez zakon pół wieku wcześniej. Działania wojenne ciągnęły się przez najbliższe lata, a żadna ze stron nie uzyskała decydującej przewagi. W 1521 roku podpisano czteroletnie zawieszenie broni, a następnie negocjowano traktat pokojowy.

W rozmowach po stronie Krzyżaków uczestniczył Jerzy Hohenzollern. Król Polski i wielki książę Litwy Zygmunt Stary, był zresztą wujem obu braci. W sposób całkiem typowy dla schyłku średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej, przeciwnicy doskonale się znali i byli ze sobą blisko spokrewnieni. Wojna została zakończona podpisaniem Traktatu Krakowskiego, a 10 kwietnia 1525 roku Albrecht złożył królowi Zygmuntowi hołd lenny, zwany w historii Hołdem Pruskim. Były już wielki mistrz został księciem pruskim i poddanym polskiego króla. Lennikami królów Polski mieli być także jego potomkowie. W uroczystości uczestniczył również Jerzy. Hołd Pruski uwieczniony został przez Jana Matejkę na płótnie jednego z najbardziej znanych polskich obrazów historycznych. Zapewne duża część naszych Czytelników kojarzy z podręczników historii scenę, w której książę pruski klęczy przed polskim królem. Tuż za Albrechtem, z kapeluszem w ręku, stoi Jerzy Hohenzollern. To chyba najsłynniejszy w dziejach wizerunek osoby, która kiedykolwiek była właścicielem Krapkowic.

Węgierski epilog

W tym samym czasie dopełniał się los Węgier. W 1521 roku król Ludwik II został uznany za pełnoletniego i ożenił się z Marią Habsburg. Równocześnie rozpoczęła się wojna węgiersko-turecka. Wojska sułtana zaatakowały i zdobyły Belgrad. Utrata twierdzy nad Dunajem była olbrzymim ciosem dla państwa Madziarów. Mury Belgradu od ponad wieku chroniły kraj od południa, uniemożliwiając Turkom wejście do centrum kraju. Tym samym najważniejsza z przeszkód na ich drodze została usunięta. Sytuacja była szczególnie pechowa. Na czele Imperium Osmańskiego stał uznawany za najwybitniejszego z tureckich władców Sulejman I Wspaniały. Złośliwością historii było, że przeciwstawiać mu miał się jeden z najsłabszych w dziejach królów węgierskich.

Turcy na krótko skierowali swój wzrok na basen Morza Egejskiego. W 1522 roku zdobyli Rodos, zabezpieczając sobie tyły przed następną wyprawą. Chwila wytchnienia skończyła się w 1526 roku. Na Węgry wkroczyła potężna, licząca według różnych źródeł od 50 do 100 tysięcy ludzi, armia turecka. Ludwik mógł przeciwstawić im zaledwie od 38 do 43 tysięcy żołnierzy. Siły jego były jednak podzielone i nie potrafiły się połączyć wobec szybkiego marszu nieprzyjaciela. W decydującej chwili król Węgier miał pod swoją komendą pomiędzy 25-30 tysięcy ludzi, w tym kontyngent ochotników z Polski, liczący 1600-1800 osób. Najeźdźcy dysponowali więc przewagą pomiędzy 2:1 a 4:1. Krytyczna okazała się jednak różnica w artylerii. Jagiellończyk sporym wysiłkiem zebrał 80 dział, co było pokaźną siłą jak na standardy ówczesnej Europy. Sulejman miał ze sobą... 300 dział, dysponując w ten sposób największą siłą ognia zgromadzoną w dotychczasowej historii.

Obie armie spotkały się 29 sierpnia 1526 roku pod Mohaczem. Cokolwiek nie powiedzieć o Ludwiku, w decydującej chwili nie zabrakło mu odwagi. Dwudziestoletni monarcha we własnej osobie stanął na czele swoich oddziałów. Nie sposób było jednak nadrobić różnic w doświadczeniu, wiedzy i przygotowaniu. Jagiellończyk słuchał rankiem różnych doradców. Jedni, między innymi dowódca polskich oddziałów Lenart Gnoiński, doradzali ufortyfikowanie się w obozie i zmuszenie Turków do wykrwawienia się atakami. Inni, głównie szlachcice węgierscy, namawiali na frontalny atak. Ludwik dał się ponieść argumentom drugiej z grup.

Fragment „Hołdu Pruskiego" Jana Matejki. Jerzy Hohenzollern stoi za księciem Albrechtem i księciem legnickim Fryderykiem, trzyma w ręku kapelusz.

Przez kilka chwil mogło się wydawać, że bitwa rozstrzygnie się wbrew wszelkiej logice. Kiedy na równinę pod Mohaczem wyszła zmęczona forsownym marszem turecka Armia Rumelii, z impetem runęła na nią węgierska jazda. Ziemia zatrzęsła się pod kopytami dziesięciu tysięcy ciężkozbrojnych węgierskich rycerzy. Węgrzy przełamali linie tureckie, zmusili oddziały wroga do odwrotu i runęli na turecki obóz. Prawa strona oddziałów Ludwika wbiła się tak głęboko w nieprzyjaciela, że w zasięgu strzału znalazł się sam sułtan. Ostatni raz wydawało się, że męstwo i brutalna siła średniowiecznych rycerzy przełamią nowoczesną taktykę.

Tak się nie stało.

Armia węgierska ugrzęzła w tureckiej masie. Za każdym pokonanym oddziałem wroga był kolejny i kolejny. Korpus janczarów obronił sułtana, a artyleria z minuty na minutę czyniła coraz większe spustoszenie wśród szeregów Madziarów. Ich odwrót szybko przemienił się w paniczną ucieczkę i rzeź. Na placu bitwy poległo ponad 14 000 Węgrów, w tym 1000 węgierskich możnych. Tego dnia nie przeżył również młody król Ludwik.

Na zalanej krwią równinie pod Mohaczem zakończyły się rządy Jerzego Hohenzollerna jako szarej eminencji węgierskiej polityki. W kraju doszło wkrótce do podwójnej elekcji. W 1526 roku szlachta wybrała na króla wojewodę siedmiogrodzkiego Jana Zapolyę, jednego z głównych przeciwników politycznych Hohenzollerna. Rok później magnaci poparli roszczenia do tronu Ferdynanda Habsburga, syna cesarza Karola V i szwagra poległego monarchy. Słaby król zastąpiony został dwójką silnych rywali. Sam kraj zaś wkrótce rozpadł się na trzy części, ulegając najeźdźcom. Dla Jerzego zabrakło miejsca na scenie politycznej nad Dunajem. Tymczasem otwierały się nowe perspektywy na Śląsku.

Dokończenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Łukasz Malkusz

eprasa.pl ac0d469ff8

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 59 m², 3pkł, IV piętro, balkon, 1.600 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15241)

• Krapkowice-Otmęt, 38 m², 2pkł, I piętro, balkon, 1.350 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15362)

• Krapkowice-Otmęt, 61 m², 3pkł, parter, taras, ogródek, winda, garaż podziemny 2.400 zł + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15317)

• Krapkowice, 37 m², kawalerka, II piętro, piwnica, 140 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15282)

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Rogów Opolski, 65 m², 3pkł, parter, taras, piwnica, 240 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15197)

• Krapkowice, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Dobra, 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• OKAZAJ! Krapkowice - GREEN HOUSE, 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• Kujawy, dom wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• Moszna, jednorodzinny, 120 m², działka 9 a, do remontu, 269 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15198)

• Krapkowice, wielorodzinny, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• Góra Św. Anny, dom jednorodzinny, 170 m², działka 1,6 a, do zamieszkania, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice- Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 729 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• Kórnica, jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 789000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• Żyrowa, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8pk 3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Dobieszowice, budowlana, 25 a, media w granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (12887)

• Odrowąż, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• Steblów, budowlana, 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia areału, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/StudioFotografiiMichalWicher

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Zegary i zegarki 30%*
Srebro 20%*
Złoto 10%*
*Promocja tylko do 15.02.2024
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

columbex uwieczniamy zwycięstwo
sklep@columbex.com.pl
tel. +48 77 455 08 41
ul. Grudzicka 55 / OPOLE
- puchary
- medale
- szklane statuetki
- trofea odlewane
- patery
- dyplomy
- nagrody
- grawer
- nadruk kolorowy
- grafika
WWW.COLUMBEX.COM.PL sklep.columbex.com.pl

eprasa.pl ac0d469ff8

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

PODARUJ 1,5 % PODATKU
Wpisz w rozliczeniu PIT: KRS 0000387207
oraz cel szczegółowy: 3160 HANNA KOMANDER
fundacja Serca dla Maluszka
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
lub przekaż darowiznę na konto Fundacji „Serca dla Maluszka"
Bank Millennium 85 1160 2202 0000 0001 9214 1142
o tytule: 3160 HANNA KOMANDER

KSIĘGARNIA MAKAMA KRAPKOWICE
książki, gry, puzzle, art. szkolne
ul.Opolska 1
na rogu rynku
korzystaj z promocji
wszystkie powieści -20%
załóż Kartę Stałego Klietna
zadzwoń, napisz, zapytaj, zarezerwuj
tel. 77 4661469
makama@makama.pl
zamawiaj z rabatami ze strony
www.makama.eu
śledź wydarzenia i promocje na
FACEBOOKu i INSTAGRAMIE
Certyfikat dla małej księgarni
Księgarnia Makama s.c. jest uczestnikiem programu wdrażanego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarni"

XV edycja Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Hala sportowa im. B. i Z. Blautów w Gogolinie

Zapraszamy do kibicowania

LIGA FUTSALU TYGODNIKA Krapkowickiego

TERMINARZ

12. KOLEJKA - 3 LUTEGO
17.00 DRINK TEAM – AUTOLUX
17.30 HESTIA – SZEW-BUD (UKRAINA)
18.00 NOWAK AUTOSERWIS – LKS OBROWIEC 2
18.30 GRUSZKA BRUK – SO ERDA
19.00 FC ŁAPANKA – LZS ŻYWOCICE

13. KOLEJKA - 4 LUTEGO
15.30 LKS OBROWIEC 2 – FC ŁAPANKA
16.00 SZEW-BUD (UKRAINA) – NOWAK AUTOSERWIS
16.30 OTMĘT SG – DRINK TEAM
17.00 AUTOLUX – LKS OBROWIEC
17.30 PLON BŁOTNICA – GRUSZKA BRUK
18.00 OGNIOSTOP – HESTIA
18.30 LKS OBROWIEC – PLON BŁOTNICA (mecz z 12. kolejki)

Następne kolejki odbędą się 10 - 11 lutego.

Udział w wydarzeniu jest równoznaczny ze zgodą na wykorzystanie wizerunku i danych osobowych.

Organizator: Fair Play
Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy, Gmina Strzeleczki, Powiat Krapkowicki w sercu opolszczyzny, Gmina Krapkowice, Górażdże Fundacja, Multiserwis, S-MEDICA
Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki, TVP3 Opole, Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie" oraz firmy Multiserwis Sp. z o.o.

eprasa.pl ac0d469ff8

Piłka nożna – sparingi

Sparingowe derby na zero

Premierowe starcie kontrolne „Zdzichów" z Walcami nie przyniosło goli, ale postawa jednych i drugich mogła się podobać. W obu ekipach trenerzy skorzystali z usług testowanych zawodników.

Po długiej przerwie do gry wrócił doświadczony pomocnik „Zdzichów", Łukasz Damrat (z prawej).

Kontrolne derby były ciekawym widowiskiem mimo trudnych warunków atmosferycznych.

Łukasz Kabaszyn (trener LZS-u Walce):

- Pierwszy sparing w naszym wykonaniu, rozegrany w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych za sprawą porywistego wiatru, oceniam na duży plus. Graliśmy z zespołem, który zawsze prezentuje wysoki poziom sportowy, dlatego tym bardziej cieszy mnie dobra dyspozycja moich zawodników. Pozmienialiśmy kilka szczegółów w naszej grze, które fajnie dzisiaj funkcjonowały. Na słowa uznania zasługują wszyscy moi zawodnicy, bo zagrali z olbrzymią determinacją, przekonaniem i wolą zwycięstwa. Szkoda, że nie udało nam się strzelić bramki z rzutu karnego. Myślę, że obydwie drużyny stworzyły niezłe widowisko, co na tym etapie przygotowań nie jest wcale czymś oczywistym.

Rozgrywany na sztucznej murawie boiska w Prószkowie mecz zgromadził zaledwie kilkunastu najwierniejszych kibiców obu ekip. Wszystko za sprawą warunków atmosferycznych, które tego dnia nie sprzyjały delektowaniu się futbolowym widowiskiem. A momentami było na co popatrzeć, bo i walczanie i zdzieszowiczanie w dobrym tempie skonstruowali sporo akcji, które mogły zakończyć się zdobyczami bramkowymi. Przed przerwą futbolówka wpadła do siatki waleckiego zespołu za sprawą Przemysława Tramsza, lecz arbiter dopatrzył się pozycji spalonej gracza Ruchu i gola nie uznał. Za chwilę ciekawie było po drugiej stronie boiska. Tam próbę testowanego w zespole z Walec Łukasza Choińskiego efektownie obronił przymierzany do „Zdzichów" golkiper, Robert Poźniak. Co ciekawe, obaj gracze są zawodnikami ostatniej w tabeli BS IV ligi Pogoni Prudnik. Kilka minut po zmianie stron stuprocentową okazję na objęcie prowadzenia zmarnowali walczanie. W polu karnym Ruchu sfaulowany został Przemysław Zawadzki, a podyktowaną jedenastkę przestrzelił doświadczony Sławomir Kierdal, posyłając piłkę nad poprzeczką.

W 70.minucie zmianę w „Zdzichach" dał Łukasz Damrat, dla którego był to powrót na boisko po niemal półtorarocznej przerwie spowodowanej leczeniem ciężkiej kontuzji. – Ze sparingu mam bardzo pozytywne wrażenia, bo bardzo brakowało mi tej adrenaliny i boiskowego klimatu. Na razie ostrożnie spoglądam na mój powrót do zespołu, raczej określiłbym to próbą powrotu do grania. Czas pokaże na ile zdrowie i rodzina pozwolą mi wrócić do piłki – podkreślał doświadczony 35-latek.

Pierwszy sparing obu drużyn zakończył się bezbramkowym remisem, ale mimo braku goli obaj trenerzy dostrzegli pozytywy w grze swoich podopiecznych. W zespole ze Zdzieszowic zabrakło kontuzjowanych: Patryka Kowalczyka i Tomasza Wróblewskiego, a praca uniemożliwiła grę w sparingu Kacprowi Fedorowiczowi. Do Piasta Strzelce Opolskie powrócił natomiast Patryk Kałka.

(raul)

Denis Sotor (z piłką) i Kamil Łątkowski stoczyli ze sobą sporo pojedynków.

Łukasz Wicher (trener Ruchu Zdzieszowice):

- Główną rolę odgrywał w tym spotkaniu wiatr. Obu jedenastkom ciężko się grało, ale mimo tego przyznam, że mecz był ciekawy dla oka. Chciałem przede wszystkim zobaczyć w jakiej dyspozycji są wszyscy moi piłkarze, których miałem do dyspozycji, a wynik był sprawą drugorzędną. Remis w mojej ocenie jest sprawiedliwy, bo obydwa zespoły miały swoje dobre momenty, w których mogły przechylić szalę na swoją stronę.

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - LZS Walce 0-0

Ruch Zdzieszowice: Poźniak (Pogoń Prudnik) – Sotor, Szampera, Goshovskyy, Tramsz, testowany, Kiliński, Stępień, Grek, Zapotoczny, Strzelecki. Grali ponadto: Baikov, Jurewicz, Kampa, Kozubek, Wilk, Podborączyński, Damrat. **Trener:** Łukasz Wicher.

Czerwona kartka: Szampera (70.minuta, druga żółta).

LZS Walce: Stitou - Łątkowski, Zhovtiuk, Kierdal, Augustyn, Burczyk, Serdiukov, testowany, Mizielski, Piechota, Paczulla. Grali ponadto: Ignacy, Stoklossa, Schindzielorz, Zawadzki i Berlik. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Piłka nożna – sparingi

Zaspali przy stałych

Porażką zakończył się drugi mecz kontrolny piłkarzy MKS-u Gogolin. Podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego ulegli 0-2 ligowemu rywalowi z Głogówka, a obie bramki stracili po stałych fragmentach gry.

Do wiosennej batalii gogolinianie przygotowują się w nieco zmienionym składzie, bo czarno-żółte barwy w przerwie zimowej wybrali m.in. Piotr Klama oraz Mateusz Dłutowski. Obu zabrakło jednak w Prószkowie na sparingowym spotkaniu z Fortuną. Pierwszy z wymienionych zgłosił kontuzję, a drugi uczestniczył w tym czasie w charytatywnym turnieju piłkarskim z reprezentacją Polski lekarzy.

W pierwszej odsłonie nieco lepsze wrażenie na boisku sprawiali gogolinianie, ale nie potrafili podkreślić tego zdobyczą bramkową. Sztuka ta udała się przeciwnikowi, który po rozegraniu rzutu rożnego i udanej interwencji golkipera MKS-u dokończył dzieła skuteczną dobitką Dariusza Hajduka z najbliższej odległości. Po przerwie role się odwróciły i to Fortuna przeważała. Zespół trenera Marka Hanzela znowu pokazał się z dobrej strony przy rzucie rożnym. Do dośrodkowanej piłki, kilka metrów od bramki doskoczył Jakub Kuczera i przy biernej postawie defensywy z Gogolina podwyższył na 2-0.

Jakub Komko (z prawej) i „spółka" nie dali rady w sparingowej próbie Fortunie Głogówek.

W drugiej połowie na boisku pokazał się doskonale znany gogolińskim kibicom napastnik Denis Kipka, ale ani jemu, ani jego kolegom z drużyny nie udało się zdobyć choćby honorowej bramki. – Na pewno zadowolony jestem z tego jak wyglądaliśmy w pierwszej połowie. W drugiej było już nieco gorzej. Obie drużyny w całym meczu praktycznie nie miały bramkowych sytuacji wypracowanych po składnych akcjach. Na naszą porażkę złożyły się błędy przy stałych fragmentach gry, które jak wiadomo nie od dziś, często decydują o końcowym wyniku spotkania. Tak też było w sparingu z Fortuną. Testowaliśmy jednego z zawodników w formacji obronnej, ale na dzisiaj jest jeszcze za wcześnie na jakiekolwiek decyzje – podsumował trener MKS-u, Adrian Pajączkowski.

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Fortuna Głogówek 0-2 (0-1)

MKS Gogolin: Termin - Mrosek, testowany, Nowak, Komko, Prefeta, Cymerman, Kaczka, Tandereszczak, Bakshi, Paliga. Grali ponadto: Bikowski, Lenart, Dyczek, Chojczak, Heinzer, Titz, Mikołajczyk, Kipka i Burzan. **Trener:** Adrian Pajaczkowski.

eprasa.pl ac0d469ff8

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

„Widły” Bawoła na wagę remisu

Kolejka numer dziesięć w obu grupach przebiegła pod dyktando faworytów. W grupie A najskuteczniej zaprezentował się Drink Team, który dwucyfrówką „poczęstował” Obrowiec. W najciekawszym starciu grupy B FC Łapanka „rzutem na taśmę” wyszarpała punkt Szew-Budowi.

Łukasz Bawoł kapitalnym uderzeniem z przedłużonego rzutu karnego uratował skórę Łapance.

Radosław Broniewicz (z prawej) był jednym z „ojców” wysokiej wygranej lidera grupy A z Obrowcem.

W ekipie lidera „serie A” tym razem prym wiedli Radosław Broniewicz i Patryk Smykała, którzy indywidualne statystyki uzupełnili hat-trickami. Po dwa trafienia do swojego dorobku dopisali jeszcze Piotr Wronka oraz ich najlepsza „strzelba”, czyli Paweł Nowak i mecz zakończył się wynikiem 10-1. Honorową bramkę dla pokonanych zdobył Damian Niepala. Bez straty gola zawody przeciwko Żywocicom zakończył Szew-Bud. W naszpikowanym ukraińskimi piłkarzami zespole na listę strzelców wpisało się aż pięciu graczy, a wśród nich dublety ustrzelili Jewgienij Obuszko i Dmytro Nidza. Wicelider ostatecznie rozgromił żywociczan 7-0 i oczekiwał co w pojedynku z Ogniostopem zrobi będąca „oczko” wyżej Łapanka. Ta miała niemałe problemy, by zainkasować komplet punktów. Ogniostop prowadził 2-1 po trafieniach Kamila Schindzielorza i Marka Schwarzera, ale jeszcze przed przerwą wszystko „wróciło do normy”, bo to przeciwnik miał w zapasie jedno trafienie prowadząc 3-2. W drugiej odsłonie Łapanka dorzuciła jeszcze dwie bramki i zwyciężyła 5-3.

Udaną sobotę miała pauzująca w niedzielę Hestia. Lider grupy B zaaplikował połowę tuzina goli „Nowakom”. Worek z bramkami otworzył Patryk Zagożdżon, a „nawrzucali” do niego jeszcze Jakub Mutke i Piotr Sobota. Kropkę nad „i” w końcówce meczu postawił Dariusz Zapotoczny i skończyło się na wspomnianym 6-0. W grupie A jedynie w pierwszej połowie Autolux postawił się Erdzie przegrywając na półmetku tylko 2-3. W drugiej części meczu wicelider podkręcił tempo i podwyższył przewagę do trzech trafień. Swoje w pojedynku Otmętu SG z Gruszką Bruk zrobili ci pierwsi. Po pierwszej połowie obie ekipy godził bezbramkowy remis, ale w drugiej snajperskim nosem popisał się Adam Niewalda i to jego zespół cieszył się ze zwycięstwa po końcowym gwizdku.

Jedenastą kolejkę spotkań otworzyło zwycięstwo „jedynki” Obrowca z „są żermenami”. Trzy punkty tych pierwszych i porażka po szalonej drugiej połowie (w niej padło wszystkich 9 bramek – przyp.red.) Plonu z Erdą pozwoliły obrowczanom opuścić dno ligowej tabeli. Strzeleckie fajerwerki po sobotnich „bęckach” urządzili sobie futsaliści żywocickiego LZS-u. Ich ofiarą padł Obrowiec II, a licznik po stronie strzelonych goli dla Żywocic zatrzymał się na cyfrze 14. Złożyły się na nią bramki Denisa Pietrzaka, Marka Nandzika, Przemysława Grzyba, Roberta Barteli i Dawida Walczaka. Humory po nieudanej sobocie poprawili sobie także gracze Gruszki Bruk. 3-0 z Autoluxem mówi samo za siebie, a zapracowali na nie snajperskimi popisami Jakub Kapica, Kamil Staroń oraz Karol Nowak. Po komplet „oczek” tyle, że w drugiej z grup sięgnął też Ogniostop.

Cytując klasyka, prawdziwą „truskawką na torcie” niedzielnej kolejki była potyczka Łapanki z Szew-Budem. Ci ostatni musieli wygrać, by „wskoczyć w buty” wicelidera i jeszcze 33 sekundy przed końcem spotkania to Szew-Bud stacjonował za plecami Hestii w tabeli. Prowadząc 4-3 ukraiński zespół najpierw opieczętował słupek bramki przeciwnika, by chwilę później popełnić czwarte przewinienie i to rywale stanęli przed szansą wyrównania z przedłużonego rzutu karnego. Z 10 metrów w samo okienko kropnął nie do obrony Łukasz Bawoł, ratując tym samym Łapance punkt i drugą lokatę. Dwa gole „Bawoła” na wagę remisu uzupełniły jeszcze trafienia Krzysztofa Łukaszczyka i Patryka Miki. W teamie Szew-Budu do notesu arbitra trafili z kolei: Jewgienij Obuszko, Jaroslav Stadnik i dwukrotnie Roman Kolii.

GRUPA A

10.KOLEJKA:

AUTOLUX – SO ERDA 2-5

DRINK TEAM – LKS OBROWIEC 10-1

OTMĘT SG – GRUSZKA BRUK 1-0

PLON BŁOTNICA STRZELECKA – *pauza*

11.KOLEJKA:

LKS OBROWIEC – OTMĘT SG 4-3

SO ERDA – PLON BŁOTNICA STRZELECKA 5-4

GRUSZKA BRUK – AUTOLUX 3-0

DRINK TEAM - *pauza*

TABELA

1. DRINK TEAM	9	27	51-15
2. SO ERDA	10	21	49-26
3. OTMĘT SG	10	14	27-33
4. AUTOLUX	9	11	28-25
5. GRUSZKA BRUK	10	9	23-28
6. LKS OBROWIEC	9	7	19-33
7. PLON BŁOTNICA STRZ.	9	6	19-56

GRUPA B

10.KOLEJKA:

SZEW-BUD (UKRAINA) – LZS ŻYWOCICE 7-0

HESTIA – NOWAK AUTOSERWIS 6-0

OGNIOSTOP – FC ŁAPANKA 3-5

LKS OBROWIEC II – *pauza*

11.KOLEJKA:

LZS ŻYWOCICE – LKS OBROWIEC II 14-0

FC ŁAPANKA – SZEW-BUD (UKRAINA) 4-4

NOWAK AUTOSERWIS – OGNIOSTOP 1-3

HESTIA - *pauza*

TABELA

1. HESTIA	9	24	33-14
2. FC ŁAPANKA	10	22	52-18
3. SZEW-BUD (UKRAINA)	9	20	58-17
4. OGNIOSTOP	10	14	28-30
5. LZS ŻYWOCICE	9	12	35-24
6. NOWAK AUTOSERWIS	9	3	13-51
7. LKS OBROWIEC II	9	0	7-72

(raul)

Kibice Drink Teamu nieustannie mają powody do radości.

Hestia Piotra Soboty (z prawej) patrzy z góry na konkurencję w grupie B.

W ostatni weekend Autolux przegrał obydwa swoje mecze.

Organizator: Fair Play

Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy, Gmina Strzeleczki, Powiat Krapkowicki, Gmina Krapkowice, Górażdże Fundacja, Multiserwis, S-MEDICA

Patronat medialny: Tygodnik Krapkowicki, TVP3 Opole, Radio Park

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie” oraz firmy Multiserwis Sp. z o.o.

eprasa.pl ac0d469ff8

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl ac0d469ff8